

## STAN POGODY

Dziś będzie na ogół pogoda słoneczna i zimna. Temperatura najwyższa w dzień wyniesie około 12-15 stopni, najniższa w nocy od 0 do 5 stopni powyżej zera. Wiatry zachodnie 12-18 mil na godzinę.

W środę będzie częściowo pochmurnie, łagodnie. Możliwy prószyca śnieg. Temperatura najwyższa od 22 do 25 stopni.

Wschód: — 6:54; Zachód: — 5:16.

# Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 33 Rok (Vol.) LXIII

CHICAGO, ILL., WTOREK, 9-GO LUTEGO, (FEBRUARY), 1971

Telephone BR unswick 8-8700 15c

## POWRÓT ASTRONAUTÓW NA ZIEMIĘ

### Armia Sajgonu 10 Mil w Głębi Laosu

#### Z Dnia

— PURYTANIZM  
— JEST TYLKO  
— DYMNĄ ZASŁONA

(Dokończenie)

Dziwi mnie purytanizm językowy najnowszych imigrantów z Polski. Słuchając ich "gorzkich żali" na zachwycenie języka w polonijnej prasie możnaby sądzić, że przyzwyczaili się do niezwyklej czystości językowej, że dzienniki wydawane w Polsce mienia się kolorystą barw języka Słowackiego i Zeromskiego. W rzeczywistości jest inaczej. Dzienniki z Polski trudno czytać bez słownika, budowa zdań jest często fatalna, a o logice lepiej nie mówić.

Nie tylko dzienniki, ale także tygodniki roją się od przedziwnych łamańców językowych, r u s y c y z m ó w i niezgrabnych nowotworów. Pominię kłamstwa, ponieważ są one częścią składową "budowania socjalizmu", ale nie mogą odmówić sobie przyjemności, przytoczenia "kwiatków" językowych i stylistycznych, nie z "Nowin Rzeszowskich" lub "Koszańskich" lecz z "Życia Literackiego." Cytuję z artykułu nie byle chłystka ale redaktora naczelnego tego pisma Wł. Machajka, b. współpracownika gadzinów wydawanych przez Niemców podczas okupacji, Renegata i szubrawcy zawsze wypływającego na powierzchnię w systemach zamordyzmu. Ale nie o to chodzi.

"Przed zniwami, pisze towarzyszu — redaktor naczelny czasopisma literackiego, czytaliśmy sążniste wywiady na temat nadążenia za określonymi potrzebami znakowanymi w tym felietonie. Zdawało się, że idziemy na podobój świata z masą towarów i usług skompletowanych pod kątem (ciąg dalszy na str. 2ej)

#### Moczar 2gi Po Gierku

Warszawa (CST). — Dyrektor Jerzy Solecki na konferencji prasowej z zagranicznymi korespondentami oświadczył, że Moczar jest w biurze Politycznym odpowiedzialny za sprawy armii, bezpieczeństwa publicznego oraz zdrowia. Mając kontrolę nad wojskiem i policją Moczar stał się oficjalnie drugą osobą w kraju po Gierku.

Trzeba jeszcze dodać, — że człowiek Moczara, — Stefan Olszewski, nowy członek Politbiura, posiada kontrolę nad prasą, środkami masowej informacji, kulturą oraz że należało do niego sprawy młodzieżowe.

Ze strony Gierka, jego człowiek Edward Babuch objął nadzór nad sprawami organizacji partyjnych.

#### Jutro Protesty w Całym Kraju

Washington (UPI). — Reprezentanci grup antywojennych zapowiedzieli wczoraj, że we środę, dnia 10 lutego, odbędą się we wszystkich miastach w całym kraju demonstracje protestacyjne przeciwko inwazji Laosu.

David Dellinger z Chicago, znany z procesu "7 konspiratorów", oznajmił w Washingtonie, że "społeczność musi mieć okazję do wyrażenia swej odrazy dla inwazji." Dellinger twierdzi, że obecna inwazja Laosu jest "powtórzeniem Kambodży."

#### Zła Pogoda Unieruchamia Lotnictwo

5,000 Żołnierzy Płd. Wietnamu Bierze Udział w Operacji

Sajgon, Phnom Penh. (UPI). — Przeprowadzając operację w Laosie, oddziały wojsk sajsjonkich znajdują się obecnie 10 mil od granicy Południowego Wietnamu. Ich bazy zaopatrzeniowe są 5 mil w tyle. Mgła i spowodowane mousunem deszcze uniemożliwiają wsparcie nacierających oddziałów lotnictwem. Helikoptery i samoloty US, które dotychczas intensywnie wspierały ogniem s w y c h dział i bomb nacierające oddziały Aliantów, dziś rano nie mogły wystartować, nie mając odpowiedniego pola widzenia do bezpośredniej akcji wspierającej. Zła pogoda ma się utrzymać przez następne 72 godziny.

5,000 spadochroniarzy i piechoty Południowego Wietnamu, przy współudziale wojsk pancernych — bierze udział w natarciu.

Amerykański komunikat podaje, że 10 żołnierzy US zostało zabitych a 41 rannych od dnia 30 stycznia, kiedy zaczęła się operacja "Dawey Canyon II".

Wiceprezydent Płd. Wietnamu gen. Ky wyraził obawę, aby wojska Sajgonu nie utknęły w długich operacjach na terenie Laosu. Stwierdził on, że obecnie armia Sajgonu prowadzi operację w 3 krajach Indochin i to może być zbyt wyczerpujące dla kraju, zarówno ze względów ekonomicznych jak i politycznych.

W Kambodży wojska komunistyczne zbombardowały ciężkimi rakietami 122 mm, most 30 mil na południe od stolicy, na autostradzie nr 4, łączącej Phnom Penh z rafinerią na wybrzeżu Zatoki Syjamskiej.

#### 810 Mln Analfabetów Na Świecie

Paryż (UPI). — Według wstępnych danych obecnie na świecie żyje 810 milionów analfabetów — inofornacje tę zamieszcza francuski tygodnik "Nouvel Observateur".

#### Milioner Aresztowany

Catanzaro, Włochy (UPI). — Włoska policja aresztowała milionera, właściciela statków oraz miejscowego dziennikarza, Amadeo Matacena oskarżonego o spisek w związku z rebelią w Reggio Calabria.

Rebelia w Reggio zaczęła się z chwilą, gdy rząd włoski wyznaczył miasto Catanzaro na nową stolicę Kalabrii.

#### Żołnierze U.S. Wracają z Płd. Korei

Seoul (UPI). — Główna Kwatiera Aliantów podaje, że 20,000 amerykańskich żołnierzy zostanie wycofanych z Płd. Korei do dnia 30 czerwca br. Stanowiska, na nad granicą z komunistyczną Koreą, obejmą żołnierze Południowej Korei.

Liczba wojsk amerykańskich w Południowej Korei wynosi obecnie 63,000.

Z dniem 30 czerwca wojska US przekażą Płd. Korei około 100 różnych rodzajów urządzeń z których dotychczas korzystały.

#### Dobrobyt i Pokój—Wielka Gra Prezydenta Nixona



#### Lista Ofiar Grudniowych Rozruchów Na Wybrzeżu

Jeden z Czytelników nadesłał nam opublikowaną w gdańskiej prasie listę ofiar śmiertelnych w czasie grudniowych rozruchów na Wybrzeżu. Pragniemy zaznaczyć, że lista ta jest niekompletna. Przede wszystkim obejmuje ona tylko województwo gdańskie z pominięciem Szczecina, gdzie rozruchy miały przebieg bardzo krwawy i trwały najdłużej. Dalej sam Gierek stwierdził, że w czasie rozruchów śmierć poniosło 45 osób, a lista zawiera tylko 28 nazwisk. Wreszcie ciekawe jest, że lista podaje tylko nazwiska mężczyzn, podczas gdy korespondenci zagraniczni twierdzili, że zginęło wiele kobiet.

Poniżej podajemy pełny tekst komunikatu z gdańskiej prasy.

\* \* \*

Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku, na podstawie danych uzyskanych ze służby zdrowia stwierdza, że w wyniku zająć do jakich doszło w grudniu ub. roku na terenie Gdańska, Gdyni i Elbląga śmierć poniosły następujące osoby:

#### W GDANSKU

1. Rebinin Waldemar — Gdańsk, ul. Kaznodziejska nr 1
2. Matelski Jerzy — Gdańsk, ul. Oksywska nr 3
3. Widerlik Józef — Gdańsk, ul. Arkońska nr 50
4. Stojęcki Kazimierz — Gdańsk, ul. Sieroca nr 1
5. Lalkowy, powiat Starogard Gd. — Krasna Łąka, powiat Sztum
6. Mosiewicz Stefan — zamieszkały czasowo: Gdańsk, ul. Długa 20/21, stale — Wrocław, ulica Ziemięcańska 16
7. Zastawny Kazimierz — Gdańsk, ul. Perłowa nr 2
8. Sypka Bogdan — Gdańsk, ul. Biskupia Górka 24c
9. Zamroczyński Marian

#### W GDYNI

10. Polito Zygmunt — Gdynia, ul. Śląska 31/19
11. Gliniecki Zygmunt — Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów nr 176/184 B
12. Kuchcik Jerzy — Gdynia, ul. Sienna nr 7
13. Zajczenko Waldemar — Gdynia, ul. Konwaliowa 20 62
14. Drywa Brunon — Gdynia, ul. Młyńska 11
15. Sieradzian Stanisław — Gdynia, ul. Dzierżyńskiego nr 102
16. Godlewski Zbigniew — Elbląg, ul. Grottera nr 102
17. Piernicki Ludwik — Gorzyczno, pow. Kartuszy
18. Kałużny Jan — Sasino, pow. Lębork
19. Wyciechowski Zbigniew — Gdynia, ul. Kasprzowska nr 23
20. Pawłowski Józef — Rumia, ulica Kochanowskiego nr 10
21. Polechoński Jan — Rumia, ul. Helska nr 22
22. Nastaly Zbigniew — Wejherowo, ul. Sobieskiego 310
23. Wójcik Marian — Wejherowo, ul. Kopernika nr 11
24. Lewandowski Stanisław — Skepe, pow. Lipno, w. bydgoskie
25. Zebrowski Janusz — Gdynia, ul. Skarbka nr 88
26. Skonieczka Jerzy — Gdynia, ul. Energetyków nr 3 a
27. Formela Apolinary — Rumia, ul. Dzierżyńskiego nr 25

#### W ELBLĄDU

28. Sawicz Tadeusz — Iłłab, ulica Szczygła nr 25

PROKURATURA WOJEWÓDZKA W GDANSKU

Jak poinformował Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, pogrzeby zmarłych odbyły się na koszt państwa, z udziałem najbliższych rodzin i — w zależności od wyrażonego przez nie życzenia — przy udziale duchownych, z posługami religijnymi.

Rodziny zmarłych otoczone są opieką władz.

#### Możliwość Otwarcia Suez

Częściowa Zgoda Izraela Na Propozycje Egiptu

Srodkowy Wschód (UPI). — Dziś premier Golda Meir udzieli oficjalnej odpowiedzi na propozycje Egiptu w sprawie otwarcia Kanału Sueskiego. Poinformowana prasa izraelska podaje, że premier Meir wyraził zgodę Izraela na otwarcie Kanału Sueskiego, — pod warunkiem, że izraelskie statki będą mogły z niego korzystać, na co dotychczas nie zgadzali się Arabowie. Ponadto pani Premier nie wyraziła zgody na wycofanie izraelskich wojsk z Kanału przed otwarciem drogi wodnej.

Jeden z dzienników spekuluje, że premier Meir będzie obstawała przy utrzymaniu wojsk izraelskich nad Kanałem z tym jednak, że nie wykluczy możliwości dalszych pertraktacji w sprawie ich wycofania.

Kanał Sueski jest zamknięty od wojny 1967 roku. Znajduje się w nim uwięzionych szereg statków różnych narodowości, a między innymi i polskich. Specjaliści egipscy twierdzą, że mogą Kanał oczyścić z wraków wojennych i nasypań mułu w ciągu od 4 do 6 miesięcy.

#### Pożyczka Moskwy Dla Peru — \$30 Mil.

Lima (UPI). — Na zakończenie wizyty sowieckiej delegacji w Peru, rzecznik rządu w Limie oznajmił, że Moskwa udzieli Peru \$30 milionowej pożyczki na rozbudowę przemysłu rybackiego.

#### Prezydent NRF Odwiedzi Rumunię

Bonn (UPI). — Prezydent NRF Gustav Heinemann złoży oficjalną wizytę w Rumunii w okresie między 17 a 19 maja.

Zaproszenie do złożenia wizyty w Rumunii przekazał prezydentowi NRF premier Rumunii I. Gheorghe Maurer podczas swego pobytu w Bonn w ub. roku.

#### Walki Katolików z Wojskiem w Półn. Irlandii

Belfast, Północna Irlandia. (UPI). — Podziemna irlandzka armia republikańska (IRA) wzmacnia swą walkę, w stylu partyzanckim, z angielskimi wojskami. Dziś rano miały miejsce nowe wybuchy bomb oraz ataki z karabinów maszynowych na brytyjskie oddziały. Strzelców IRA poprzedzają nastrojki, aby zabezpieczyć ich przed ogniem żołnierzy.

#### Daley Popiera Publiczną Służbę Pracy

Washington (UPI). — Składając zeznanie przed Kongresowym Komitetem dla spraw zatrudnienia mayor Daley poparł multimilionowy projekt funduszy federalnych dla wielkich miast "celem stworzenia publicznej służby pracy dla bezrobotnych."

Projekt takiej ustawy został wniesiony do Senatu przez senatorów Gaylorda Nelsona, demokratę z Wisconsin i Jacoba Javitsa, republikanina z New Yorku. Projekt przewiduje \$750 milionowy fundusz w pierwszym roku na stworzenie zajęć w wielkich miastach, a w drugim roku ten fundusz ma wzrosnąć do \$1 biliona.

Prez. Nixon zawetował w ubiegłym roku kombinowany projekt szkolenia bezrobotnych i zdobywanie zajęć z funduszy publicznych. To veto nie zostało potem przez Kongres uchylone.

To też wczoraj mayor Baltimore Thomas Alesandro ostrzegł mayora Daley i mayor New Yorku Johna Lindsaya, że marnotrawią niepotrzebnie czas, jeśli sądzą, że bez poparcia prez. Nixona uchwalenie i wejście w życie takiej ustawy korzystnej dla wielkich miast jest możliwe. Ale Daley zeznał, że ma on zażęć dla dobra miasta dla 30-000 bezrobotnych żeby tylko miał fundusze federalne na pokrycie ich zarobków.

Chicago może i zatrudni pracowników na wszystkich poziomach ich kwalifikacji od inżynierów i techników począwszy aż skończywszy na czystych robotnikach niekwalifikowanych, ale największą troską Chicago jest przeszkolenie niekwalifikowanych bezrobotnych, żeby ich zatrudnić w takich dziedzinach, gdzie te zajęcia okazały się na wolnym rynku pracy — powiedział mayor Daley. Na to konieczna jest pomoc federalna.

#### Illinois Dostanie \$214 Mil.

Washington. — Sen. Charles Percy podaje, że zgodnie z programem podziału dochodu federalnego między stany według planu prez. Nixona, stan Illinois dostanie \$214 milionów, a z tego na Chicago przypadnie \$20 milionów. W ten sposób udział Chicago będzie mniejszy aniżeli 10 procent sum przyznanych na wszystkie stany. Ale mimo wszystko Chicago dostanie więcej, niż połowę sumy przyznanej na wszystkie miasta w Illinois, która wynosi \$37,390,838.

Z ogólnej sumy \$214 milionów rząd stanowy w Springfield dostanie \$160,6 miliona, \$37,3 miliona dostanie miasta, a \$12,4 miliona — powiaty.

#### Temperatura

New York (UPI). — Najniższa temperatura w naszym kraju była notowana dzisiaj rano 29 stopni poniżej zera w Lacrosse, Wis. Najwyższa zaś osiągnęła wczoraj 84 stopnie w Miami, na Florydzie.

#### KALENDARZYK

DZIŚ — wtorek, dnia 9 lutego — Cyryla, Apolonii.

JUTRO — środa, dnia 10 lutego — Jacka, Scholastyki.

POJUTRZE — czwartek, dnia 11 lutego — Adolfa, Honoraty.

#### Po Południu Opadają Na Pacyfiku

Misja Apollo 14 Była "Wspaniałym Sukcesem Nauk."

Space Center, Houston — (UPI). — Astronauci Apollo-14 wracają dzisiaj po południu na ziemię. Opad ich statku powietrznego ma nastąpić na Pacyfiku o godzinie 3.04 czasu Chicago w odległości 900 mil na południe od Pago Pago na amerykańskiej Samoa.

W zależności od tego, w którym punkcie dokładnie Apollo uderzy w Pacyfik, będzie oznaczony czas Samoa ich opadnięcia. Jeśli opadną w punkcie mniej więcej przewidzianym, to opadną we wtorek rano, a jeśli o 8 mil dalej od tego punktu na wschód, to opadną w środę rano. Stanie się to dlatego, że punkt lądowania leży w odległości 8 mil na zachód od międzynarodowej linii czasu.

Wczoraj o godzinie 10:30 PM Apollo był oddalony o 97,764 mil od ziemi. Statek przestworzy szybował w kierunku ziemi z szybkością 4,215 mil na godzinę i stale zwiększał szybkość, bo siła przyciągania ziemi stawała się coraz większa.

Gdy Apollo osiągnął poziom 400,000 stóp nad ziemią, to jego szybkość opadania wzrosła do 24,674 mile na godzinę.

Wczoraj wieczorem astronauta odbyli jeszcze konferencję prasową ze swą stacją kontrolną na ziemi.

Kierownik wyprawy astronauta Allan Shepard nazwał misję "wspaniałym sukcesem" głównie naukowym. W czasie swej misji astronauta byli wszechstronnymi ludźmi, bo fotografami, geologami, mineralogami, geografami, mechanikami dla precyzyjnych aparatów i wreszcie turystami od zwiedzania nieznanych wcale czołówek krajobrazów na księżycu.

Astronauci umieścili na księżycu stację naukową wartości \$25 milionów, która będzie wykonywała obserwacje naukowe i nadawała je na ziemię. Dzisiaj rano o godz. 8.23 zjedli śniadanie po prześpaniu 8 godzin. Było to na wysokości 54,961 mil od ziemi. O godzinie 3.47 PM astronauta wpadają w atmosferę ziemi. Potem o godz. 3.58 PM wypuszczono do działania pierwszy spadochron, a minutę później spadochron główny na minutę przed osiągnięciem fal Pacyfiku, co ma nastąpić dokładnie o godz. 3.04 PM czasu Chicago.

#### Zatory Lodowe Na Wiśle

Warszawa (ZW). — Po dwóch dniach skoncentrowanych ataków saperkich, po bombardowaniu z helikopterów i po spuszczeniu dodatkowej fali ze zbiornika w Debnem — wislane zatory pękły i ruszyły w dół rzeki. Oto jak ocenia sytuację na polskich rzekach Główny Komitet Przeciwpowodziowy:

Pokrywa lodowa utrzymuje się obecnie tylko w dorzeczu Bugu i Narwi. Woda na tych rzekach powoli wzbiega. Pozostałe rzeki są wolne od lodu a poziom wód obniża się po przepływie fali powodziowej. Kulminacja na Odrze dotarła do Bielska przekraczając stan alarmowy o 80 cm. Na Wiśle fala kulminacyjnej przyboru minęła Płock. W Dolinie Rajszewskiej woda opada. Pierwsi ewakuowani wracają do swych domów.

#### Deszcz w Warszawie

New York (UPI). — Dzisiaj w Warszawie pada deszcz przy temperaturze 39 stopni, podczas gdy w Chicago była dzisiaj rano pogoda jasna i mroź minus 2 stopnia.



## Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Korespondenci: Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Rd., Cleveland 44125, Tel. 641-7528 Area Code 216

Od Redakcji:— Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystw i Klubów — uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy nadsyłać wprost do korespondentów Dziennika Związkowego—pp. E. J. Stolarczyk pod wyżej podany adres.

### Zabawa Armii Krajowej

W sobotę, 20 lutego na zakończenie karnawału Koło byłych żołnierzy Armii Krajowej urządza tradycyjną najweselszą zabawę sezonu w Auditorium Związku Polaków przy Broadway i Forman, z której całkowity dochód przeznaczony jest na pomoc inwalidom AK w Polsce. Dużo pracy wkładają w przygotowanie tej zabawy, a jakie są rezultaty wiedzy uczestnicy ich zabaw. Jest nastroj, efektowne dekoracje, smaczne zakąski i wyborowe napoje. A komu szczęście posłuży może jeszcze za ceną wstępu

ia salę wygrać — przenosić telewizję, bond na 30 lub 15 dol. i wiele innych miłych nagród. Nasi Akowcy bardzo pragną jak najwydajniej pomóc swoim nieszczęśliwym kolegom i dlatego nie szczędzą wysiłków by wszystkim było zapięte na ostatni guzik i goście wynieśli jak najmielsze wrażenie z zabawy. Kto nie chce dostać zawodu powinien zarezerwować sobie bilety do 10 lutego. Bilety sprzedawane są u Knioty, Kupniewskiego i u Świty. Informacje i rezerwacje — 883-0899.

### Ograniczenie Wieków Urzędników Stanowych

Posel Keith McNamara R-64, Columbus, wnioskował propozycję poprawki do konstytucji stanowej, na podstawie której osoby powyżej 71 roku życia nie będą mogły sprawować urzędów stanowych. Jeżeli poprawka zostanie zatwierdzona przez obie izby, będzie poddana pod głosowanie w listopadzie i może wejść w życie od 1 stycznia 1972 r.

Rezolucja mówi, że żadna osoba powyżej 71 lat nie będzie mogła ubiegać się na urząd stanowy ani otrzymać nominacji. Nowy rewident stanowy Joseph T. Ferguson, demokratą liczy 78 lat. Wiele przypuszcza, że na skutek wygranej Ferguson, republikanie chcą wprowadzić wspomnianą wyżej poprawkę.

### Gen. K. Rudnicki o Swej Wizycie w Cleveland

Na ręce współorganizatora przyjęcia kol. K. Bylickiego, Generała Klemensa Rudnickiego przesłał list treści następującej: Drodzy Pancerniaczy, Pobyt u Was będę zaliczał do najmielszych wspomnień ze Stanów. Wasza troska i opieka, doskonała organizacja i przede wszystkim nieudawana serdeczność — poprosi mnie wzruszyły. Na Pańskie ręce przesyłam wszystkim Kolegom podziękowanie za przyjęcie oraz za możliwość spotkania tych dawnych żołnierzy ze szlaki, którym szliśmy do Polski, przede wszystkim bliskich mi z II Korpusu i AK. Jestem dumny, że inicjatywą tego mego pobytu wyszła od Was z drogiej

mi I Dyw. Pancerniej i że jesteście drożdżami w Waszym środowisku. Dziękuję Wam za wszystko, przesyłam na Pańskie ręce serdeczne pozdrowienia dla wszystkich, którzy tyle okazali mi pamięci w Cleveland. Wasz — Klemens Rudnicki, gen. Przy tej okazji Komitet Powitalny dziękuje jak najserdeczniej wszystkim Paniom, które zupełnie bezinteresownie zajęły się przygotowaniem smacznego "Obiada Żołnierskiego", Koło S.P.K. No. 2 za oddanie sali na tą okazję. Oraz specjalne podziękowanie Państwu J. Kobialka za tak serdeczne i gościnne zakwaterowanie Generała w swej rezydencji. K.B.

### Wspomnienie Pośmiertne

23 stycznia na ementarzu parafii Niepokalanego Serca N. M. P. w Cleveland spoczęła snem wiecznym s. p. Anna Młocka. Zmarła — prócz rodziny, żegnała liczne grono przyjaciół i znajomych.

W Zmarłej straciłymi dziełami niewiastę, wzorową Matkę i Polkę. Życie s. p. Anny Młocki od najmłodszych lat było pasmem cierpień, nad wyraz ciężkiej pracy, doznawania prześladowań, walki o byt rodziny, a równocześnie opromienione miłością, uwiecznione ostatecznym zwycięstwem — wypełnieniem wszelkich obowiązków aż do końca.

Urodzona w Pittsburghu, wychowana w Mławie w Polsce, od dziecięcych lat zaznała losu sieroty. W latach wojennych przeżyła tak nam znaną gehennę w postaci wywłaszczenia przez Niemców, zmuszenia do pracy dla "niemieckiego pana", ucieczki przed Gestapo, pracy w Niemczech.

Później przyszło powojenne borykanie się z losem, ale już przy boku męża, wreszcie postanowienie przeniesienia rodziny do Ameryki. Zwoziła te rodzinę "na raty" — częściami. Pięciorgo dzieci, mąż — a tu przekody formalne. Dużo, bardzo dużo pomogła p. T. Tesny, która i w tym wypadku skutecznie podparła wysiłki p. Anny. Dała pracę, mieszkanie, udzieliła pożyczki na kupno domu. Był to rok 1962, Anna Młocka korzystała z gościnności pp. Ołdakowskich, Sliwiń-

skich, by wreszcie znaleźć stałą opiekę p. F. Tesny. Dwa lata ciężko pracowała w fabryce i w Stowarzyszeniu Polek, składając pieniądze na podróż reszty rodziny. Umiała walczyć o swych najbliższych, potrafiła również walczyć o dobro współpracowników w fabryce.

S. p. Anna Młocka była kobietą, którą twarde życie hartowało. Cicha za życia, obecnie wskazuje nam przykładem osobistym, co może zdziałać serce ożywione miłością Boga i ludzi. Na takich niewiastach opiera się zdrowie byt narodu. Szczęśliwy, kogo oświecała swym przykładem.



**EUGENIA i JERZY STOLARCZYK**  
**Polski Program Radiowy**  
Założony w 1927 roku  
**WXEN**  
106.5 FM—Cleveland, Ohio  
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.  
Niedziela, 10:30—11:30 rano

W LONDYNIE były amerykański astronauta Gordon Cooper (u góry) bardzo krytycznie się wyraził na temat selekcji Alana Sheparda na dowódcę załogi Apollo 14 (po częściowo funkcję tę miano powierzyć Cooperowi). Według niego Shepard nie posiada odpowiednich kwalifikacji żeby przewodniczyć tego rodzaju misji. U dołu: Alan Shepard.

### Zmiana Prawa Szkolnego

Prawo stanowe pozwalające na usunięcie ze szkoły 14-letnich i starszych studentów, jeżeli wykazują brak zainteresowania i nie czynią postępów, zostało przedstawione w Columbus. Władze szkolne będą mogły zdecydować o usunięciu ucznia jeżeli nie korzysta on właściwie z chodzenia do szkoły. Prawo to pozwoliłoby także na roczną przerwę w nauce 16-letnim i starszym z zgodą rodziców lub opiekunów i władz szkolnych.

Obecne prawo stanowe wymaga by młodzież pozostawała w szkole do 18 lat. Jednak 16-letni lub starsi studenci mogą opuścić szkołę, jeżeli otrzymają zezwolenie na pracę. Wskazane jest przy tym by kontynuowali swoją edukację.

### Posiedzenie Grupy 458 ZNP

Miesięczne posiedzenie Tow. Króla Jana III Sobieskiego, Gr. 458 ZNP, odbędzie się w niedzielę, 14 lutego o godz. 2 po poł. w domu Czytelnicy Polskiej, 1108 Kenilworth Ave.

Wszystkie członkowie proszeni są o jak najliczniejsze przybycie, ponieważ jest dużo ważnych spraw do załatwienia.

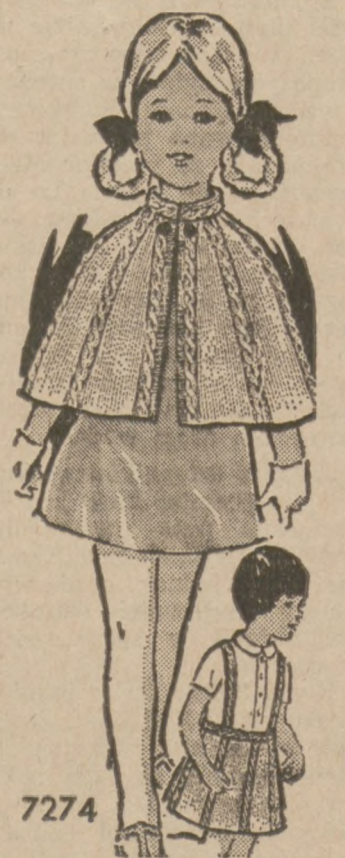
Ludwik Dzik, prez.; Ludwik Kubit, sekr. fin.

### S.P.K. Zaprasza Na "Śledzia"

SPK Koło Nr. 2 w Cleveland urządza tradycyjnego "Śledzia" w sobotę, 20-go lutego, o godz. 7:30 wieczorem, w domu własnym pnr. 9503 Miles st. Do tańca przygrywać będzie orkiestra J. Borkowskiego do godziny 1 w nocy. Będą podane zakąski i napoje. Na górnej sali będzie wydana gorąca kolacja w dowolnym czasie.

Zgłoszenia i rezerwacje są przyjmowane przez gospodarzy Klubu. Tel. 271-6021. Kolegów z rodzinami, przyjaciół oraz gości serdecznie zaprasza zarząd Koła.

### Cape Suit



by Alice Brooks

Pretty and practical! She can wear cape and suspender skirt together or separately. Wear this jaunty cape over dresses or knit skirt. Knit of sport yarn with cables marching all around. Easy! Pattern 7274: sizes 2-12 included.

**FIFTY CENTS** for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o POLISH DAILY ZGODA, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. NEW 1971 Needlecraft Catalog — more instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

**NEW Complete Instant Gift Book** — over 100 gifts for all occasions, ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage, knit, sew, quilt, weave — more. \$1.00. **Complete Afghan Book** — fashions, pillows, gifts, more! \$1.00. **"16 Jiffy Rugs"** Book. 50c. **"50 Instant Gifts"** Book. 50c. **Book of 12 Prize Afghans.** 50c. **Quilt Book 1—16 patterns.** 50c. **Museum Quilt Book 2** — patterns for 12 unique quilts. 50c. **Book "Quilts for Today's Living."** 15 patterns. 50c.

## Problem Rakiet Atomowych

Washington (UPI) — Prezydent Nixon zwrócił się do Kongresu o przyznanie dodatkowego funduszu w wysokości \$1.3 biliona na budowę anty-balistycznych pocisków nuklearnych jeszcze w tym roku. Najprawdopodobniej Senat stanie w opozycji do zdania Prezydenta. Wszystkie ustalone fundusze na rozbudowę systemu anty-balistycznego wchodzi w skład budżetu obrony, który wynosi \$76 bilionów. Nieoficjalnie przeplądają się, że w połowie 1971 roku Prezydent zwróci się o dodatkowe \$3-\$5 bilionów na pokrycie kosztów Departamentu Obrony. Część tej sumy znowu może zostać przeznaczona na dalszą rozbudowę kontrowersyjnego systemu obronnego.

Przypuszcza się, że decyzja w sprawie powiększenia arsenału anty-balistycznych pocisków nie zostanie osiągnięta łatwo już chociażby ze względu na wagę jaką posiada ten problem w sprawie postępu rozmów o zahamowaniu wyścigu zbrojeń między Stanami Zjednoczonymi i Z.S.S.R. W ostatniej fazie rozmów o ograniczeniu zbrojeń w Helsinkach (Finlandia) Rosjanie proponowali zlikwidowanie systemu anty-balistycznego zarówno w Rosji jak i w Ameryce z wyjątkiem pierścieni wokół obu stolic, Moskwy i Washingtonu. Jak dotychczas rząd U. S. nie zajął konkretnej i oficjalnej pozycji wobec sowieckiego wniosku. Kolejne spotkanie amerykańskiej delegacji z rosyjską odbędzie się w Wiedniu 15-go marca.

Raczej nie trudno przewidzieć, jakie rezultaty przyniosą rozmowy w Wiedniu. Rząd amerykański nie zgadza się na półowiczne "rozwiązanie" problemu. Ograniczenia musiałby objąć zarówno broń defensywną jak i ofensywną. Wygląda jednak na to, że Rząd USA będzie musiał zrewidować swoje podejście w rozmowach z Rosjanami.

### Sukces "Mazowsza" w Washingtonie

Washington (ZV) — Burzliwymi oklaskami i wielokrotnymi wołaniami o "bis" przywitała waszyngtońska publiczność występ zespołu "Mazowsza" w miejscowym "Constitution Hall".

Dziennik Washington Post w entuzjastycznej recenzji pisał, że "Mazowsze" jest jednym z najbardziej urzekających, barwnych i żywych zespołów na świecie.

### Very Important PRINTED PATTERN



by Anne Adams

A very important little dress because it will take you everywhere right thru spring and summer. Appealingly shaped with side pleat swing. Printed Pattern 4794: N E W Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 1 1/2 yards 60-inch.

**SEVENTY FIVE CENTS** — for each pattern; add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, with ZIP, Size and STYLE NUMBER. **NEW FASHION-PAKED** Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free pattern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. \$1.00

## Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wielkiej akcji zbioru chleba z pól. Co za "wspaniały" styl! Albo taki kwiatulek: "Sznurka brakło do snopowiażalek, akumulatorów do kombajnów zbożowych, korpusów do silników ciągnikowych — duży procent armii maszyn, niezbyt mocnej w stosunku do potrzeb — przez długi czas lub do końca było wyłączonych z boju." Machejek jest "literatem", tworzy "literaturę." Ministerstwo Obrony wydało jego powieść "Partyzant Boży." Towarzysz redaktor Machejek musi być b. wojowniczy, ponieważ w felietonie o żniwach znalazła się "armia maszyn", której część została wyłączona z boju. "Sznurka brakło do snopowiażalek," ale miejmy nadzieję, że nie braknie go dla szubrawców.

\*\*\*

W porównaniu ze stylem "literata" Machejka, redaktora "Życia Literackiego," nasz skromny dziennik bliżej jest jak złoto. Nie mamy pretensji do literatury, ale mimo trudnych warunków służymy społeczeństwu. Gdy będziemy mieli więcej takich "purytanów" jak "pani Zofia", los nasz będzie przesadzony. Za kilka lat nie będzie w Ameryce ani jednego czasopisma w języku polskim. Wymyśl (dosłownie) organizację. Nie będziemy mieli sobotnich szkółek języka polskiego w których w samym tylko Chicago uczy się kilka tysięcy dzieci. Polonia przejdzie do historii.

\*\*\*

Narzekać na niedoskonałość prasy polskiej w Ameryce jest tylko dymną zastoną. Chodzi o co innego. ... Znam rodzinę, która przyjechała do Polski pięć lat temu. Należy cieszyć się, że posiadają samochód i własny dom..., ale obydwoje mają dwie prace. Jak "pani Zofia" wracają b. zmęczeni. Zadnego dziennika lub tygodnika nie czytają, ponieważ nie mają czasu, nie kupują, ponieważ szkoda pieniędzy. Córką jest w "High School" i pracuje w soboty. Na pytanie zadane po polsku odpowiada po angielsku, a jeżeli zdobędzie się na kilka słów polskich — kaleczy je niemilosierdzie. W czerwcu minie 22 lata jak zawitałem na gościnną ziemię Washingtona, ale jeszcze nie spotykam znajomych na "konerze" i nie jeżdżą "kara", ale chodzą na "instalację", ponieważ to słowo utrwaliło się tu i zastąpienie go powoduje telefon z pytaniem co to znaczy? Poza tym, "inauguracja" zarządu malej grupy lub klubu brzmi dość koturnowo.

\*\*\*

Jesteśmy świadkami dziwnego paradoksu. Osiągnięcia fal emigracyjnych pozostają w odwrotnym kierunku od ich wykształcenia. Najwięcej pozostawia po sobie fala imigrantów z końca ub. wieku. Ich dziełem są nasze organizacje bratniej pomocy. Stworzyli prasę, zainicjowali sobotnie szkoły języka polskiego, zbudowali setki kościołów i szkół parafialnych, wierząc, że będą ostoją polskości. Pomylili się, ale nie można ich za to winić. Zdobyli się nawet na założenie kolegium i seminarium duchownego. Każda następna fala uchodźców miała większy procent ludzi wykształconych, ale poza krytyką, jaką przyszły historyk znajdzie w rocznikach czasopism, nie po sobie trwałego nie pozostawiła. "Rozwiała się z wiatrem," asymilując się szybciej niż poprzednie.

### Paniczny Strach Przed Tarantulą

Jeden z psychologów w kalifornijskiej uczelni Graduate School, Harry Udin, przebadał w swym laboratorium setki osób obojga płci, aby stwierdzić, jakie zwirowe budzi w człowieku największy strach. Spotkanie badanego z takim stworzeniem odbywało się bez uprzedzenia. Psycholog obserwował nie tylko reakcję człowieka, ale badał także jego puls, krążenie itp. Okazało się, że największą osobą najbardziej panicznie boi się tarantuli, dużego wiochatego pajaka, którego jad działa silnie na owady, ptaki i małe ssaki, ale dla człowieka niebezpieczny nie jest. To tylko przed wiekami — wierzone, że ugryzienie tarantuli skłania człowieka do obłąkańczego tańca. Następnym na liście jest skorpion, potem węże i szczerzy. U dużej grupy badanych strach wywoływała... poczuwa jaszczurka.

A. DE LAMOTHE

## KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

106

(Ciąg dalszy)

—Idźcie bracia, rzekł do nich, przejdźcie granicę, i czekajcie lepszych dni; zanadto jesteście skompromitowani, by pozostać w Polsce. Niech Bóg Jakóba wam towarzyszy!

Eliasz ze swymi towarzyszami, chcieli go wziąć ze sobą.

—Nie! nie! odpowiedział, moje życie nie warte tej ceny jaką nałożyłem poświęcając je zemście; niezem więcej dziś nie jestem jak uschniętem aż do rdzeni drzewem, któremu bebożni ucieli łatorśle, stanowiące moje szczęście i moją dumę. Idźcie, wzmagać się, mnożyć, wzrastajcie i zapomnijcie starca, którego jedyną myślą będzie ukarać sprawców swojej niedoli.

To postanowienie było niezachwiane, trzeba było być posłusznym. Mała gromadka oddaliła się w kierunku Wisły, która niedaleko Staszowa, stanowiła granicę austriacką, a on, ukrywający starannie na spodzie swoich sani cztery czy pięć baryłek prochu, którego mu dostarczyli emisariusze, zapuścił się w bory, aby zbliżyć się do drogi żelaznej, idącej z Mysłowic do Warszawy.

Gościńcem którym jechał, mógł spotkać się z moskalami, lecz mało to go obchodziło; dwaj jedyni świadkowie jego zdrady, Nabelkow i Pillardow, już nie żyli, a w kieszeni swego chałata, miał zaświadczenie dobrych i wiernych usług. Z tem świadectwem, nie potrzebował lękać się moskali. Co zaś do Polaków, cóż miałby robić pomiędzy nimi?

Widział jak Langiewicz, na słowo, uwolnił sześciuset jeńców, a tryumfujący jego żołnierze, zbierali z bojowiska rannych nieprzyjaciół i pielęgnowali ich jak własnych braci, zamiast mordować jednego za drugim, czego nie zaniedbałby uczynić w podobnej okoliczności z hordami Swina, Mitweda i Blagurowa.

Dla niego, ta wspaniałość była niczem więcej jak tylko szaleństwem; nieubłagany wykonawca starego zakonu, które potwierdza zastosowanie strasznego przykazania: Oko za oko, ząb za ząb nie mógł zrozumieć wzniesłego przykazania nowego zakonu: Kochajcie się wzajemnie, i dobrem za złe płacicie!

Swinin, mordując bez litości Rubena, jedynego syna Abrahama, zrobił sobie z Izraelity godnego sobie przeciwnika, takiego przeciwnika, iż gdyby wszyscy powstać podobni mu byli, żaden carski żołdak nie wyszedłby z ziemi polskiej żywym.

Szczęściem dla katów, iż ich ofiary nie barbarzyństwem, lecz szlachetnością się kierowały, a zdradę, wspaniałość i śmiałość odpłacił.

Moskale bezwstydnie korzystali z tych uciek; zwyciężeni poddawali się, będąc pewni uwolnienia; zwycięzcy, mordowali rannych i jeńców.

Nazywali to pozbyciem się kłopotu z nimi.

Jednym powodem trwogi dla generałów moskiewskich w tej wojnie, tak nierównej, była mnogość oddziałów powstańczych, trudność wzięcia niewolnika i to, że Polacy ze swoich zasadzek niespodziewanymi napadami, znaczną liczbę żołnierzy zabijali.

Dyktatura Langiewicza była dla rządu carskiego niespodziewanym szczęściem.

Revolucja już nie była hydrą, której każda ucięta głowa odradzała się; miała tylko jedną, i za jednym uderzeniem, można ją było powalić.

Ta głowa nazywała się Langiewicz.

Wszystkie siły moskiewskie, rozrzucone w Polsce, skupiały się, dla zgniecenia dyktatora.

Włodzimierz Kirpowski przewidział co miało nastąpić. Zdrada i nikczemne współzawodnictwo, ułatwiły moskałom zwycięstwo.

Inna jeszcze okoliczność im sprzyjała; ta okolicznością była prawie niespodziewana odwilż.

Wiatr południowy, ogrzewając temperaturę, zmieknął śnieg nagromadzony od paru miesięcy, mroźne lody pokrywające rzeki załamały się, niziny stały się bagnami, i armia Langiewicza, wprowadzona w kłopot własną swoją liczbą, widziała się skazaną na nieczynność.

Oddziały odosobnione, posiłkując się długimi łyżwami, mogłyby były prowadzić dalszą kampanię i prawdopodobnie przeskoczyłyby, a przynajmniej, sprzeciwiałyby się skoncentrowaniu sił moskiewskich; lecz tam gdzie pięćdziesięciu ludzi łatwo przejść mogło, liczny korpus napotykał trudności.

Inna trudność powstała wkrótce: dla wyżywienia swoich żołnierzy, nie miał Langiewicz ani zapasów ani magazynów; siłą więc, aby nie umarli z głodu, musiał starać się o żywność w sąsiednich wioskach, naprzód za pieniądze, a kiedy tych zabrakło, prawie przemocą.

Wiesniacy zrujnowani naprzód przez moskali, potem przez własnych swoich rodaków, emigrowali, i okolicę w okolo Miechowa wyludniły się; z niezadowolenia zaś w armii zaczęły korzystać zdradcy, namawiając do opuszczenia szeregów.

Ludzie ambitni, w samolubnej nadziei wywyższenia się w razie upadku dyktatora, powoli pracowali nad klęską armii narodowej.

Pomiędzy tymi zdrajcami przez pychę, znajdował się jeden Polak-emigrant, który, bez żadnego innego prawa jak tylko z próżnej chełpliwości, ogłosił się prawdziwym dyktatorem, napadał gwałtownie Langiewicza w rozwekłych proklamacjach, rzucał na niego obelgi w Polsce przed swymi, i zagranicą przez zjadliwe pisma, pozbawił go zaufania publicznego i zasiał rozdrowienie w narodzie wówczas, kiedy jednemu było najpotrzebniejsza.

W tych trudnych okolicznościach, naczelny generał rozwinął wszystkie zasoby zdolności wojskowych, i okazał niczem nie zachwianą energię.

Nie mogąc użytykować sił swoich, ani zaradzić potrzebom armii blisko dziesięć tysięcy ludzi wynoszącej, wysłał do Czechochowy rannych i chorych pod eskortą Kosynierów, Rochebruna do swego współzawodnika w celu porozumienia się, a w potrzebie, upoważnił nawet do połączenia się z nim, jeżeli sprawa narodowa tego wymagać będzie.

List, publikowany przez meżnego komendanta Żuawów w dziennikach zagranicznych, da wyobrażenie o tym fałszywym dyktatorze, który swoją nieudolnością powszechnie znaną i zarozumiałością, przyczynił się wielce do niedoli swojej ojczyzny.

Otóż co pisał Rochebrun 14 kwietnia:

"Krótką chwilę miałem myśl połączyć się z generałem\*\*\*, lecz kwadrans z nim rozmowy wystarczył aby mnie przekonać, iż ten człowiek jest nieudolnym; zawsze poświęcał swoją ojczyznę swojej ambicji i swojej pysze, nigdy zaś tej ambicji i tej pychy swojej ojczyźnie."

(Ciąg Dalszy Nastąpi)



## Posiedzenie Prezesów i Sekretarzy Gmin i Zarządu Okręgu 12 ZNP

Posiedzenie prezesów i sekretarzy Gmin Okręgu 12 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 23 lutego, w sali Polskich Weteranów Placówki 2, pnr. 4800 So, Wood ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

Na posiedzenie proszona jest komisarka Okręgu 12 Helena Orawiec oraz przewodniczący

Komisji Rozwoju dyr. ZC Ta-deusz Radosz. Ze względu na ważne sprawy komisarz Okr. 12 Tomasz Paczyński zwraca się do wszystkich prezesów i sekretarzy gmin Okr. 12-go oraz osób wymienionych o przybycie na posiedzenie. — Władysław Tomaszewski, koresp. Okr. 12 ZNP.

## Z Instalacji w Grupie 694 ZNP Tow. "Synowie Wolności"

Tow. "Synowie Wolności" Gr. 694 ZNP odbyło instalację swego zarządu na rok 1971 w piątek, 15 stycznia, w sali posiedzeń, Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 West Diversey Ave.

Posiedzenie zagościł i powitał obecnych gości i członków prezes Grupy, Piotr Marud. Po wy-czerpaniu krótkiego porządku obrad, zebrani wysłuchali sprawa-wozdanja komisji rewizyjnej, z którego wynikało, że podstawy finansowe tow. są zdrowe, a go-spodarka funduszami jest racjo-nalna i prowadzona wzorowo. Po zatwierdzeniu przez Izbę listy wybranych delegatów do Gminy 3-iej, prezes poprosił byłego pre-za Grupy 694, Mariana Sliwę do odebrania przysięgi od zarzą-du, wybranego na rok 1971.

Skład nowego zarządu: — Ste-fan Wójcik, prezes honorowy; Piotr Marud, prezes; Zofia John-son, wiceprezeska; Eugeniusz Ró-żański, wiceprezes; Stanisław Bo-rzymowski, sekr. prot.; Filip Tur-bak, sekr. fin.; Stanisław Zapka, kasjer; Stanisław Zajdel, marszałek; Mieczysław Nowak, chorąży.

Po oficjalnej części nastąpił krótki program instalacyjny przy smacznym poczęstunku, przygo-towanym przez Komitet Pań z wiceprezeską Z. Johnson — na czele.

Program przeprowadził prezes Grupy Piotr Marud, który kolej-no powoływał do krótkich prze-mówień członków zarządu, z któ-rych kasjer St. Zapka szczególnie podkreślił znaczenie obecnego roku, jako roku sejmowego ZNP, do wzmoczenia wysiłków na polu werbunkowym. Przede wszyst-kiem, jego zdaniem kandydaci na posłów powinni wykazać się do-datnymi wynikami i tym samym poza innymi walorami i kwalifi-kacjami podkreślić rację repre-zentowania na Sejmie. Przemawiali także i składali życzenia: sekr. fin. Grupy 3152 Stanisława Marciniak, oraz b. prezes Grupy 694, Marian Sliwa.

W miłym i serdecznym nastro-ju minął wieczór instalacyjny Tow. "Synowie Wolności" Grupa 694 ZNP. — Piotr Marud, prezes; — Stanisław Borzymowski, sekr. prot.

## Instalacja Nowego Zarządu Polsko-Amer. Klubu Handlowego

Prezes ZNP Odbierze Przysięgę. — Odnaz-czeni Zostaną Jan Marcin, Klerk Miasta, Walter Białczak, Sr. i Eug. Gontarek

W piątek, dnia 12-go lutego odbyła się instalacja, przy-jęcie i zaprzysiężenie nowej administracji Polsko-Amery-kańskiego Klubu Handlowego w Avondale oraz odnawienie długoletnich członków i pra-cowników tegoż klubu.

Przysięgę od nowego zarzą-du Pol. Amer. Klubu Handlo-wego odbierze mecenas Alojzy Mazewski, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i Kraj. Prezes ZNP.

Podczas uroczystości instalacyjnej zostaną wyróżnieni odznaczeniami za pracę w Klubie następujący wybitni członkowie: Jan C. Marcin, klerk miasta Chicago, który w obecnych wyborach ubiega się o ten sam urząd już po raz czwarty. Urząd ten spełnia on wzorowo już od roku 1955. Jest on również komitama-nem 33-iej regularnej demo-kratycznej organizacji i nale-ży do ZNP i do szeregu innych naszych bratnich organizacji. Prócz Jana Marcina zostaną również odznaczeni i wyróż-nieni za swą długoletnią pracę w Polsko-Amerykańskim Klubie Handlowym Władysław Białczak, Sr. i Eugeniusz Gon-tarek.

Adwokat Donald J. Biniak został wybrany prezesem na rok 1971. Urząd ten adw. Bi-niak będzie pełnił w Klubie już przez drugą kadencję.

Instalacja ta wraz z progra-mem rozrywkowym i kolacją

odbył się w piątek, dnia 12-go lutego w pięknej sali Cardinal House pnr 5159 W. Belmont Ave. O godz. 6:30 wieczorem jest godzina "cock-tailu", zaś o godz. 7:30 będzie podana kolacja, po której na-stąpi program instalacyjny, a potem odbędzie się zabawa przy doskonałej orkiestrze.

Wszyscy członkowie ze swymi rodzinami i przyjaciółmi proszeni są o przybycie na tę uroczystość instalacyjną — Polsko Amer. Klubu Handlo-wego Avondale. — Wł. Ku-man, przew. komitetu prasy.

## "Ostatki u Akowców"

Wkrótce karnawał się koń-czy i każdy z nas planuje jak-by go jeszcze wykorzystać i jak spędzić pozostałe dwie so-boty, by się dobrze zabawić, nie wydać za dużo pieniędzy, spotkać najwięcej przyjaciół i znajomych i jednocześnie po-przeć dobry cel społeczny.

Oto nadarza się okazja, by połączyć te wszystkie dane w jeden miły wieczór na Kar-na-walowej Zabawie Koła B. Żoł-nierzy Armii Krajowej. Urządza ją Chicagoński Oddział A.K. w sobotę, dnia 20 lutego w Domu SPK, pnr. 2914 W. North Ave. (naprzeciw Hum-boldt Parku). Początek o godz. 8:30 wieczorem. W takt melo-dii znanej orkiestry Sosnow-skiego, przy dobrym i tanim bufecie i barze, w gronie kole-gów i przyjaciół napewno spe-dzicie przyjemnie tę ostatnią sobotę karnawału. Szczęśliw-ców będą czekały nagrody. A donacja tylko \$3.00. A zatem do zobaczenia na "Ostatkach" u Akowców!

Władysław Tomaszewski, koresp. Okr. 12 ZNP.

## Hussein i Palestyńczy Partyzanci

Według doniesień z Beiru-tu, król Hussein panuje całko-wicie nad sytuacją wewnętrzną w Jordanie. Krótko po śmierci Nassera, Hussein zli-kuwidował co głównejsze gniazda oporu palestyńskich partyzantów, którzy mają być w stanie dezorientacji co do dalszych planów ofensyw-nych. Dyplomaci w Libanie przypuszczają, że z Husseinem silnie w siodło, z nowym reżymem w Syrii i defenzyw-nym chaosem wśród partyzan-tów — Izrael ma większą niż kiedykolwiek gwarancję, że Jordan będzie honorować ewentualny układ pokojowy, podpisany przez Husseina. Po-nadto, i co jest może najwa-żniejsze, szereg krajów arab-skich zachowuje coraz więk-szą rezerwę w udzielaniu mo-ralnego i finansowego popar-cia palestyńskim komando-som, którzy wydają się być bardziej zainteresowani w zwalczaniu Husseina niż Izra-ela.

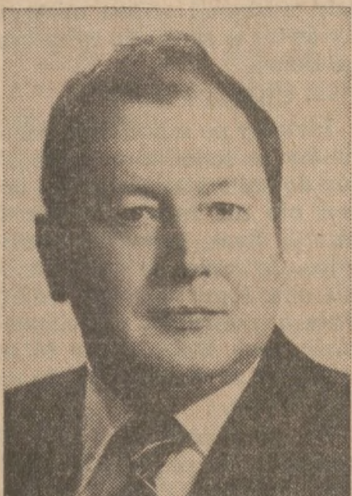


NA ZDJĘCIU: — astronauta Eugene Cernan, (w środku), do ostatniej chwili rezer-wowy dowódca załogi Apollo-14, wyjaśnia reporterom w Ośrodku Badań Kosmicznych w Houston, Tex., na czym polegał techniczny problem załogi Apollo-14, której dopiero za szóstym razem udało się bezbłędnie połączyć moduł księżycowy z rakieta macierzysta.

## Z POLITYKI

### Edward A. Haas Kandydat Na Aldermana 35-iej Wardy

Ma On Na Ten Urząd Doskonałe Kwalifikacje i Zdolności



Edward A. Haas

Dobry alderman w wardzie, to jak dobry i zapobiegliwy gospodarz w domu.

W wardzie 35-iej w obecnych wyborach we wtorek, dnia 23-go lutego, ubiega się o urząd alder-mana 35-iej wardy Edward A. Haas.

Edward A. Haas zamieszkuje w 35-iej wardzie ponad 25 lat. Dlate-go zna potrzeby i troski ludności zamieszkującej w 35-iej wardzie. Przez 25 lat prowadzi on własną, pierwszorzędną piekarnię pnr. 3056 N. Milwaukee Ave., gdzie również zamieszkuje.

W okresie tych lat, bardzo blis-ko obserwował wszelkie sprawy i poczynania w wardzie. Dlatego zna jej potrzeby i kłopoty, i jako alderman będzie działał dla dobra wszystkich jej obywateli.

#### Śluzna Zasada

Jego zasadą jest służyć jedynie dla dobra i rozwoju mieszkańców 35-iej wardy, a przez to niedopusz-cić do opuszczenia i przenoszenia się jej mieszkańców do innych okolic.

Edward A. Haas jest przeciwny uchwaleniu i nałożeniu na oby-wateli indywidualnego osobistego po-datku miejskiego, na co pozwala nowa Konstytucja.

Edward A. Haas jest za zacho-waniem systemu szkolnego, aby młodzież uczęszczała do tych szkół

w tej okolicy, w której zamiesz-kuje. Jeżeli okazuje się brak klas szkolnych w danej okolicy, należy budować dodatkowe klasy.

Dla młodzieży i starszych osób, są potrzebne parki. Szczególnie dla młodzieży są potrzebne miejsca rozrywkowe i sportowe. Będą one przyciągały młodzież, która w różnych grach i ćwiczeniach roz-winie w sobie szlachetne współza-wodnictwo, hartuje ciało, wolę i siłę charakteru. Miejsca rozrywko-we zapobiegną wielu wybrykom i zejściu na bezdroża.

#### Poparcie

Edward A. Haas ma poparcie Chicagońskich Ligi Kupców i Prze-mysłowców, bardzo wielu przy-wódców cywilnych, weterańskich oraz braterskich organizacji, jak również republikańskiej organiza-cji 35-iej wardy.

Wybory aldermańskie są bezpar-tyjne. Dlatego dla waszego dobra, dla dobra przyszłości waszych dzieci, bardzo dobrze zrobicie, kie-dy w dniu wyborów, dnia 23-go lutego, głosować będziecie na alder-mana 35-iej wardy na człowieka, który zna wasze potrzeby, jest nim ☒ EDWARD A. HAAS.

(R.M.)

## Obchód Niepodległości Litwy

Litewska grupa etniczna w Chicago obchodzi w niedzielę, 14 lutego, 53-cią rocznicę nie-podległości. Uroczystości od-będzie się w Maria High School, przy 67-iej i California. Począ-tek o godz. 2-iej po poł.

Msza św. w kościele św. Krzyża zostanie odprawiona przez bisk. Vincentasa Bryz-ty, diakona Vito Mikolaitis i sub-diakona Edvardasa Abro-maitis o godz. 10 wieczorem.

Przemówienia w czasie uro-czystości wygłoszą dr. Peter Daudzvardis, konsul gen. Lit-wy; kongr. Roman Puciński; Antanas Ruzgaitis; Juanita Castro. Pieśni wykona chór Patrasa Armonasa.

Rev. Adolfas Statys, prezes



NA ZDJĘCIU: łódzie rybackiej floty z portu New Bedford, Mass., ponownie wyruszyły na połowy, przebijając się przez lód. W ciągu 18 dni toczyły się dysputy na temat ustalenia cen na ryby. W okresie tym nie przeprowadza-no żadnych połowów.

## Biura ZNP Nieczynne 12 i 15 Lutego

Biura ZNP będą nieczynne w piątek, dnia 12-go lu-tego oraz w poniedziałek, dnia 15-go lutego, — ze względu na łączny obchód Urodzin Washingtona, Lin-colna i Kościuszki.

## Zabawa Taneczna w Mother Guerin HS

Ojcowie uczennic z średniej szkoły Mother Guerin pnr. 8001 Belmont Ave. River Grove, orga-nizują zabawę taneczną zwaną "square dance" ze swoimi córka-mi, uczennicami szkoły, ten piątek, 12 lutego, o godzinie 8-iej wieczorem, w kawiarni szkoły.

Wstęp jest bezpłatny dla wszy-stkich uczennic ze swoimi "tatu-siami". Znajomość tańca "square" nie jest konieczna, gdyż na salł będzie instruktor zawodowy tego tańca, który będzie udzielał in-strukcji. Będzie dużo niespodzia-nek i nagród. A także bufet oraz-zwłajający. — Joseph Drehoł, przewodniczący reklamy.

## Z Gminy 79 ZNP

Tow. Przyszłość Grupa 1515 ZNP odbędzie swe posiedze-nie w piątek, 12-go lutego, w sali Kurland, pnr. 2954 W. 25th Place. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy członków o punktualne przy-bycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. — Adam Kaczyński, prezes; Ig-nacy Bugajski, sekr. fin.

## Kongr. Rostenkowski Wyraża Uznanie Dla Przywództwa Młodych

Przemawiając do Korpusu Oficerów Rezerwy Uniwersy-tyetu Illinois — kongr. Daniel Rostenkowski wyraził słowa uznania dla przywództwa mło-dzieży w wielu dziedzinach, a głównie na polu walki ze ska-żeniem wód i powietrza oraz ubóstwem w kraju.

Dzisiejszą młodzież kongr. Rostenkowski nazwał "poko-leniem niecierpliwem". Wiele nazywa go "pokoleniem za-wiedzionym" — powiedział Rostenkowski.

Rostenkowski wezwał mło-dzież do dalszego przywództwa, charakterystycznego dla jej pokolenia, ale ostrzegł za-razem, — żeby w dążeniu do p-r a wdziewi sprawiedliwości dla naszej społeczności, nie wyrzucać niesprawiedliwości dla innych grup.

Odnosnie zaś Korpusu Ofi-cerów Rezerwy kongr. Rosten-kowski zwrócił uwagę, że spo-czywa na nim dodatkowa od-powiedzialność, wypływająca z faktu, że są częścią wojsko-wego przywództwa kraju. Jest to zadanie niepopularne, ale konieczne, więc należy się u-znanie za odwagę przyjęcia na siebie takiego obowiązku — powiedział kongr. Rostenkow-ski.

## Jaki Pan...

Angielskie towarzystwo ab-stynentów stanęło przed nie-zwykłym zadaniem: ma ono kurować rozpiąkniętego kota. Kot zademonstrował po raz pierwszy skłonność do alkoho-lu, mając zaledwie 6 miesie-cy, kiedy jego panu wypadła z rąk butelka whisky i ro-biła się na podłodze. Kotek począł z rozkoszą zli-zywać rozlany płyn i od tego czasu natarczywie żąda za każ-dym razem swej porcji, kiedy pan jego pociąga z butelki, co zdarza się bardzo często.

## Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

## Posiedzenie Oddziału Bridgeport L. M. — Zabawy, Posiedzenia Oddziałów

W ubiegłą niedzielę, 7-go lutego odbyła się posiedzenie Oddziału Bridgeport nr. 11 Ligi Morskiej, na które przybyło sporo członków i członkiń. Obecnie byli także wszyscy członkowie zarządu. Na posiedzeniu uchwalono nie urzą-dzać zabawy (Social); zamiast za-bawy odbędzie się rozlosowanie książek, które będą wysłane każ-demu członkowi i członkini. Książeczki będą po \$2, a losowanie odbędzie się w pierwszą niedzielę czerwca. Nagrody \$10, \$5 i \$3. Każdy członek otrzyma list i książeczkę z prośbą o zakupienie lub rozsprzedanie. Tą drogą od-dział chce zebrać trochę pienięd-zy. Mamy nadzieję, że członko-wie poprą wysiłki zarządu Od-działu, zakupią nadesłane ksią-żeczki i przyjdą na losowania.

Z Oddziału Sobieskiego Nr. 55 Ligi Morskiej

Serdecznie zapraszamy wszy-stkich członków i przyjaciół Od-działu Sobieskiego nr. 55 na na-sze roczne "Social", które ode-dzie się dnia 28 lutego w sali J. J. Zientek Post, 5156 S. Ashland Ave., o godz. 2-iej po poł. Preze-ska Bartosik wraz z komitetem zabawy dokładają starań, ażeby najlepiej ugościć zebranych. Bilet

wejściowy \$1 od osoby. Będzie podana kawa i pączki. Za Komitet Zabawy: Maria Bartosik, prezeska; M. A. Bialek, koresp.

\*\*\*  
Prośba Do Wszystkich Oddziałów w Okr. 2, 5 i 7 LM

Przed świętami Wielkanocnymi Dziennik Związkowy wyjdzie w odświętnej szacie.

W numerze tym znajdują się spe-cjalne ogłoszenia świąteczne: Towarzystw, Klubów, Placówek, różnych organizacji. Wskazaniem jest, aby w tych ogłoszeniach zna-lazła się Liga Morska, Okręgi 2, 5 i 7 oraz wszystkie oddziały tych Okręgów.

Dziennik Związkowy służy ca-łej Polonii, zachęca do popierania zabaw naszych Oddziałów, ogła-sza miesięczne posiedzenia bez interesownie. Powinniśmy po-przez polskie pismo świątecznymi ogłoszeniami. Korespondent Ka-cika prosi o nadsyłanie już teraz ogłoszeń świątecznych z przeka-zaniem bankowym, adresując listy: Wł. Tomaszewski, 2906 S. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608. Czym prędzej, tym lepiej dla Dziennika i kierownika Kącika L. M. Za -15 można podać cały zarząd, za \$10 prezesa i sekretarza.

## Korpus Ochotniczy

Proponowany przez prez. 410 ośrodkach, w 48 stanach i 4 terytoriach. Budżet: \$36 mil-ionów rocznie.

Korpus Nauczycieli (The Teacher Corps) — powołany do życia w 1965 roku celem uczenia niedorozwiniętych i upośledzonych dzieci w naj-uboższych rejonach Ameryki i w rezerwach indiańskich. 3,200 nauczycieli w 140 okre-gach szkolnych w 37 stanach. Budżet — \$31 milionów rocz-nie.

Ochotnicy w Służbie Ame-ryki (VISTA — Volunteers in Service to America) — Utwor-zony w 1964 roku, jako pro-gram ochotniczej pomocy biednym w gęstych wielkich miast i ośrodkach wiejskich w

otrzymując stopień Bakałarza Hi-storyi.

\*\*\*  
Raymond N. Biegański — syn pp. Leo N. Biegańskich, zam. pnr. 610 W. Sixth St. Mishawaka, Indiana; po ukończeniu przeszkolenia w Lackland, Texas, przy-dzieleny został do Chanute, Ill., do przeszkolenia w utrzymaniu i naprawie sprzętu. Biegański jest absolwentem (1970 roku) Misha-waka High School.

\*\*\*  
Stanley Tkaczyk — syn pp. J. Tkaczyk, zam. pnr. 2213 W. Hu-ron ulica, w Chicago; ukończył podstawowe przeszkolenie w ba-zie lotniczej Lackland, Texas, i został przeniesiony do Sheppard, Texas, do przeszkolenia w utrzy-maniu i naprawie sprzętu lotni-czego.

\*\*\*  
Gregory A. Maciulski — syn pp. Chester M. Maciulski, zam. pnr. 1022 N. Ironwood, South Bend, Indiana; znajduje się w służbie w Phan Rang, Vietnam. G. Maciulski, elektrotechnik, po-przednio odbywał służbę w bazie Cannon, N. M.

\*\*\*

Thomas L. Tylka — syn pp. L. M. Tylka, zam. pnr. 200 N. Wa-shington, Thorp, Wisconsin; po ukończeniu podstawowego prze-szkolenia w bazie lotniczej Lack-land pozostał na miejscu, gdzie odbywa kurs komunikacyjny.

\*\*\*

Walter J. Lewandowski — syn pp. W. Lewandowskich, zam. pnr. 1819 W. Evergreen, Chicago; po ukończeniu podstawowego prze-szkolenia w Lackland, Texas, zo-stał przydzielony do Wydz. Med-ycznego w bazie lotniczej Shep-pard, Texas. W. Lewandowski, absolwent Gordon Technical High School w Chicago, studio-wał na Uniwersytecie Loyola,

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO  
Szybkość! Punktualność! Wygoda!  
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do  
NASZYCH CZYTELNIKÓW  
W myśl naszego hasła — czy chcecie

## By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdźcie ją zawsze na Waszym gościnnym progu. Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWĄZKOWY  
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!  
Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGI-WANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

#### KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doreczac mi do domu (za opłatą \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....



## Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS  
AND PUBLISHERS, Inc.  
1201 Milwaukee Avenue  
Chicago, Illinois 60633

### WYSTYLNI PRZESŁY POCZTY

W CHICAGO I W KANADZIE  
Codziennie i Sobotnie Tydzień  
Rocznik (1 yr.) \$36.00  
Półrocz. (6 mos.) 15.00  
Kwartal. (3 mos.) 8.50  
Miesięcz. (1 mo.) 4.00

### WYSTYLNI PRZESŁY POCZTY

POZA GRANICZ CHICAGO W U.S.  
Codziennie i Sobotnie Tydzień  
Rocznik (1 yr.) \$35.00  
Półrocz. (6 mos.) 13.50  
Kwartal. (3 mos.) 8.00  
Miesięcz. (1 mo.) 4.00

### CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada  
Rocznik (1 yr.) \$12.00  
Półrocz. (6 mos.) 11.00  
Kwartal. (3 mos.) 6.50  
Miesięcz. (1 mo.) 3.00

### DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie Tydzień  
Rocznik (1 yr.) \$34.00  
Półrocz. (6 mos.) 10.00  
Kwartal. (3 mos.) 12.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy  
Numer Codziennie (Single Daily Copy) .....15c  
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy  
Numer Sobotni (Single Saturday Copy) .....20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny  
JOZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano

BRUNSWICK 8-8707

Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700  
Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

## Nowa Polityka Wobec Europy Wschodniej

Przez wiele lat Biały Dom był obojętny lub przeciwny rozstrzygnięciu stosunków handlowych Stanów Zjednoczonych z państwami Europy rządzonej przez komunistów. Pewną inicjatywą na tym odcinku wykazał Kongres i pod jego naciskiem Biały Dom czasem łagodził ograniczenia w wymianie handlowej z państwami Europy środkowo-wschodniej.

Obecnie sytuacja uległa radykalnej zmianie. Prez. Nixon podjął inicjatywę "liberalizacji" polityki handlowej i inwestycyjnej wobec bloku komunistycznego w Europie. Według doniesień z Washingtonu, Prezydent ma zwrócić się do Kongresu o udzielenie rządowi prawa do pokrycia ewentualnych strat prywatnym firmom, które zechcą inwestować w państwach Europy środkowo-wschodniej.

Niezależnie od Białego Domu, ale zgodnie z nową linią polityczną prez. Nixon wobec państw rządzonych przez komunistów, sen. Walter Mondale (D. z Minn.) stara się o cofnięcie zakazu finansowania amerykańskiego importu do Europy wschodniej przez banki.

Zarówno inicjatywa prez. Nixona jak wniosek sen. Mondale zostały przyjęte życzliwie przez większość Kongresu. Panuje powszechne przekonanie, że Biały Dom poprze wniosek sen. Mondale. Poprzednio podobne wnioski spotkały się z opozycją rządu.

Największe korzyści z nowej polityki handlowej i inwestycyjnej Stanów Zjednoczonych wobec tak zw. "satelitów" Rosji w Europie odniesie Rumunia, która ze względu na swój opór wobec dyktatu Moskwy stała się pupilkim Washingtonu. Dla uzyskania gwarancji nowej "Overseas Private Investment Corp.", reżym komunistyczny musi zapewnić, że dotrzyma umowy zawartej z prywatną firmą amerykańską i pozwoli jej wywieźć dochód z inwestycji w "twardej walucie".

Rumunia już zapewniła amerykańskie korporacje zainteresowane inwestycją kapitałów w jej górnictwie i przemyśle, że nie będzie stosowała wobec nich sztywności i pozwoli na wywieżenie dochodu.

Miejmy nadzieję, że prez. Nixon, który przy każdej okazji wspomina serdeczne przyjęcie jakie zgotowała mu ludność Warszawy, swą sympatią dla narodu polskiego zamieni w czyn i nie będzie sprzeciwiał się rozszerzaniu stosunków handlowych i inwestycyjnych prywatnych firm w Polsce, co jest także postulatem zorganizowanej Polonii. Naturalnie strona polska musi wykazać zainteresowanie importem amerykańskiego kapitału i technologii oraz złożyć podobne gwarancje jak Rumunia.

## Pogotowie Ratunkowe

Dowiedujemy się z prasy warszawskiej, że tamtejsze Pogotowie Ratunkowe posiada 7 karettek ze specjalnym wyposażeniem. Są to t. zw. "karetka reanimacyjne", wyposażone w aparaty oddechowe, zestawy do przetaczania płynów, rurki dotchawiczne, butle z tlenem i przenośne aparaty do elektrokardiogramów. W karetce znajduje się zespół, w skład którego wchodzi lekarz anestezjolog i chirurg, oraz sanitariusz.

Gdy lekarz z normalnej karetki stwierdza, że może mieć trudności z ratunkiem chorego, wzywa przez radiotelefon karetkę reanimacyjną.

Celem tego urządzenia jest zapewnienie choremu lub ofierze nieszczęśliwego wypadku ratunku w sytuacjach, gdy o życiu lub śmierci decyduje każda minuta. Ratunek następuje więc już w drodze do szpitala, a

częściowo nawet w domu przez podanie odpowiednich leków.

Karetka te wjeżdżają do chorych kilkakrotnie raz w roku. M. in. interweniują one w wypadkach śmierci klinicznej, ocalając życie chorym, dla których ratunek w szpitalu byłby już spóźniony.

Tak się dzieje w ubogiej Polsce i bynajmniej nie bogatej Warszawie. Wielkie Chicago nie ma w ogóle Pogotowia Ratunkowego. W wypadkach nagłych przewozi się ich ofiary do szpitala bądź ambulansiem (co kosztuje jakieś 40 dolarów), bądź pojazdem straży pożarnej. "Pomocy" udziela tu strażak z butlą z tlenem. Ile osób, będących do uratowania, umiera na skutek braku odpowiedniej pomocy, o tym statystyki milczą.

Jest rzeczą zdumiewającą, że z żadnej strony, a przede wszystkim ze strony lekarzy nie wyszła dotąd inicjatywa w kierunku zorganizowania w naszym mieście Pogotowia Ratunkowego.

## INNI PISZA:

### Plan Zapobiegania Strajkom Na Kolejach

CHICAGO TRIBUNE — Z perspektywą nowego strajku na kolejach, wyznaczonego na 1 marca, prezydent Nixon przedstawił ponownie Kongresowi swój zeszłoroczny plan rozstrzygnięcia konfliktów pomiędzy pracownikami a pracodawcami w przemyśle transportowym. W ubiegłym roku Kongres nie zarządził przesłuchów odnośnie projektu Prezydenta. Należy już chyba do zwyczajów naszego parlamentu oczekiwanie do ostatniej chwili, kiedy strajk paraliżuje ruch w kraju, dopiero wtedy uchwała się doraźną akcją prawną, celem uniknięcia poważnego kryzysu.

Ostatnio, taka doraźna ustawa została podpisana przez Prezydenta o godzinie 2:10 w nocy, a federalnego sędziego wyciągnęto z łóżka o godzinie 3:17 w nocy, aby podpisał odpowiednie zarządzenie, wstrzymujące strajk. Kongres jest słusznie niechętny podejmowaniu akcji w atmosferze presji czasu i nagłości, ale w takim razie, Kongres powinien coś zrobić dla usprawnienia proceduralnego trybu w rozstrzygnięciu konfliktów.

Według przepisów obecnie obowiązującej ustawy o Pracy na Kolejach, Prezydent może zarządzić odroczenie strajku na 60 dni i powołać specjalną nadzwyczajną komisję celem opracowania założeń. Z reguły, Towarzystwa Kolejowe przyjmują rekomendacje Komisji, a unie — je odrzucają, licząc na uzyskanie lepszych warunków przy interwencji Białego Domu i Kongresu.

W ubiegłych latach, wszystkie większe konflikty na kolejach zdawały się nie mieć końca. Kluczową nowością ustawodawczego projektu Nixona jest plan, zmierzający do definitywnego rozstrzygnięcia konfliktów. Jeżeli kolejki i unie utkną na martwym punkcie, obie strony będą mogły przedstawić w ciągu trzech dni końcowe propozycje Sekretarzowi Pracy i w ciągu następnych pięciu dni kontynuować przetargi na podstawie przedłożonych propozycji.

Jeżeli i nadal strony nie mogą osiągnąć porozumienia, ich ostateczne propozycje zostaną przedłożone neutralnej komisji arbitrażowej, która dokona wyboru jednej z nich BEZ ZMIAN.

Przypuszcza się, że przy takim trybie postępowania, obie strony będą starały się być rozsądnie umiarkowane w swoich żądaniach. Unie są przeciwnie stanowli Prezydenta, ponieważ uważają, że jest on nakładaniem pewnej formy przymusowego arbitrażu. Towarzystwa kolejowe uznają konieczność jakiejś formy przymusowego arbitrażu, ale z dużą niechęcią.

Pod rządem obecnego ustawodawstwa, decyzje nadzwyczajnych komisji uważa się za wiążące dla towarzystw kolejowych ale nie unii. Towarzystwa chciałyby obecnie rozwiązania które byłoby wiążące również i dla unii.

Jakiegokolwiek inne gałęzie przemysłu, w przewidywaniu strajku mogą zgromadzić wielkie zapasy surowców i nadrobić utraconą produkcję, po zakończeniu strajku, kolejki nie mogą. Straty poniesione wskutek strajku są nie do odrobienia i po każdym strajku tracą się ponadto pasażerów, które przenoszą się do konkurencji.

Towarzystwa kolejowe przypominają również, że ceny biletów są regulowane przez rząd i kiedy unie, w wyniku ugody, podnoszą koszty utrzymania kolei, zarządy kolei nie mogą podnieść cen za bilety bez uprzedniej zgody rządu, co oznacza w praktyce bardzo długie czekanie. Dlatego Towarzystwa kolejowe są gotowe do przejęcia przymusowego arbitrażu w rozstrzygnięciu zatargów z uniami.

Jeżeli unie są przeciwnie przymusowemu arbitrażowi, to powinny ograniczać się do rozsądnych kompromisów, szczególnie kiedy chodzi o przesadne żądania, pretensje i przywileje (featherbedding). Brak umiaru w tych roszczeniach może spowodować, iż narodowy interes będzie wymagał albo przyjęcia planu Prezydenta, albo zbliżonej alternatywy.

Stwierdzono, że klimat Arktyki stopniowo ociepla się i lody cofają się. Meteorolodzy uważają, że jeśli ten proces nie zatrzyma się, to w stosunkowo niedługim czasie północny Ocean Lodowaty pozbędzie się lodów.



## Wizyta u Salvadore Dali, Najbardziej Znanego Malarza Współczesnego Świata i Najbardziej Ekscentrycznego Człowieka (2). — Ten, Który Sam Siebie Nazywa Geniuszem, Chodzi z Ocelotem Na Smyczy i Jest Podziwiany Przez Snobistyczny Świat

Poniżej drukujemy dokończenie opowiadania Jana Zakrzewskiego o wizycie u Salvadore Dali.

Prowadzi nas na patio — taras powstały między rybackimi domkami, na tarasie siedzi żona, Gala, „geniusz przewodni Dalego”, i major-sekretarz, bez ocelota. Wita mnie słowami „dobrej nocy panie polski”, bo w czasie wojny był brytyjskim oficerem łącznikowym w jednostkach polskich we Włoszech.

Liście kilku palm porusza wietrzyk. Palmy stoją w kubicach, przesłaniając jaskrawą biel ścian. Dali zniknął. Po chwili wraca z dziewczyną, tą samą, która twierdziła, że mistrz wróci może w przyszłym roku. Dziewczyna niesie tacę, na tacy pucharki i butelka różowego hiszpańskiego szampana.

Dali sam nalewa, pyta, jaką mieliśmy drogę. Szpice jego wąsów wcale nie są zagięte ku górze, bo teraz nie ma na fotografów ani oficjalnej prasy. Na nogach ma płócienne łapcie, nad łapiami rury bezkształtne spodni, trykotową koszulkę. Jedyny atrybut geniusza to czarna laska ze srebrno-kościaną główką, z tą laską nigdy się nie rozstaje.

Siedzimy. Krzeselka w półkolu, Dali pośrodku półkola. — Na targu w Figueras nie było w poniedziałek białych gładianych naczyń do wina, były tylko czerwone. — Gala jest świętą kobietą. Umie milczeć.

— Ocelot dziś tęskni (w tyle wycie ocelota śledzącego gdzieś w ukryciu w klatce).

— Kardynalne zadanie artystycznego krawiectwa polega na torowaniu drogi wolności ciachu.

— Przyjeżdżałem tu jako chłopiec zojcem z Figueras na ryby. Dalego tu wróciłem.

— Pokażę wam dom. Idziemy więc oglądać. W miejscu, gdzie zbiegali się granice rybackich domków powstała olbrzymia pracownia. Światło zalewa wysoką salę, wkopaną poniżej poziomu dawnej polpy chałupy. Jedna ściana to mechaniczne sztalugi, na nich gigantyczny już zawieszony obraz — „Półw tunicyka”. Precyzyjny mechanizm rozwija płótno, pozwala opuszczać je pod ziemię, pozostawiając nad podłogą jedynie górny skraj obrazu.

Dali włącza bezszelestny motor elektryczny. „Tunicyk” wyłania się spod ziemi w całej swojej krasie, karmirnowo-pomarańczowa przeziąta ryba w karmirnowo-pomarańczowym odmgie chaosu, wśród karmirnowo - pomarańczowych zielonych ludzi walczących z tunicykiem, który jest ich losem, przeznaczeniem, żywiołem, symbolem życia i grozy, pracy nigdy się nie kończącej. Bo gdy łowiony tunicyk będzie złowiony, sprzedany, zjedzony, trzeba będzie łowić następnego tunicyka, potem następnego i jeszcze następnego.

Mysł o tym następnym tunicyku natychmiast rodzi się w głowie patrzącego, choć na obrazie nie ma nic, co by to materialnie zapowiadało. Może na tym właśnie polega geniusz Dalego: sugerowanie przyszłości, synteza otaczającego nas świata.

Dali mówi o swojej technice malowania. W rogu ustawiony telewizor do „góry nogami”. Na telewizorze pojawiają się obrazy do góry nogami. Ludzie mówiący o wydarzeniach świata, mówią z głowami zwiśniętymi ku ziemi.

— To mi daje natchnienie, pozwala na zrodzenie się myśli twórczej, na skomponowanie szczegółu. Dziennik telewizyjny i jego prezydent doskonale nadają się do inspirowania tematu „Półw tunicyka”!

Pod oszkloną ścianą na trójnogu aparat fotograficzny. Co dzień robi się na nim kolorowe zdjęcie „Tunicyka” w aktualnej fazie malowania. Na kolorowych powiększeniach eksperymentuje się rozbudowę szczegółów, fragmentów, detali. Potem wprowadza się je na płótno, potem znowu kolorowe zdjęcie.

— Telewizja to wielki wynalazek. Nigdy nie oglądam zafakowanego obrazu, tylko ten prawdziwy, pozornie odwrócony!

Dali przetrzuca zdjęcia, jakie robił w czasie programu telewizyjnego, fragmenty twa-

(dokończenie na str. 5-6j)

## Sprawa Upadku Pism Polskich w Ameryce

Pisma polskie w Ameryce, najpierw codzienne, następnie tygodniowe i miesięczne upadają — to znaczy przestają istnieć. Przed paru tygodniami przestał wychodzić „Nowy Świat” w New Yorku, pismo codzienne. Istnieje iskra nadziei, że nastąpi reorganizacja i pismo będzie nadal wychodzić, może pod inną administracją, może w innej formie, może w innym kierunku, ale ma wyjść z Ameryki.

Pozostałe pisma polskie, tylko trzy codzienne, dwa z nich wychodzą pięć dni w tygodniu, trzecie sześć dni, oraz kilkanaście tygodniowych i miesięcznych, naturalnie ubolewają nad upadkiem tamtych i winią za ten upadek inteligencję polską, kupców i przemysłowców polskich, polityków i urzędników polskiego pochodzenia oraz kierowników organizacji polskich.

Zarzuca się tym czynnikom: obojętność, brak materialnego wsparcia, niezrozumienie wartości pisma polskiego w życiu społecznym, religijnym, politycznym, organizacyjnym i narodowym Polonii Amerykańskiej. Czy słuszny zarzut? Czy istotnie tylko te czynniki ponoszą całkowitą winę za upadek pism polskich w Ameryce?

Przypatrzmy się temu zagadnieniu bliżej.

Najpierw trzeba podzielić prasę w skali światowej na dwie kategorie: pisma wydawane przez państwa, organizacje i wielkie koncerny handlowe i pisma wydawane przez pojedyncze osoby i spółki wydawnicze. Pisma państwowe i organizacyjne nie potrzebują troszczyć się o swój byt, ponieważ ich byt związany jest z bytem państwa lub organizacji danej. I nie potrzebują zabiegać o pomoc materialną, bo ją mają. Natomiast pisma drugiej kategorii muszą oprzeć swoją egzystencję na własnych siłach, czyli muszą być samowystarczalne. — A chcąc być samowystarczalnymi, pismo musi zabiegać o dwie rzeczy — o czytelników i ogłoszenia płatne. Bez czytelników i ogłoszeń żadne pismo niepaństwowe i nieorganizacyjne nie może istnieć. Stąd zachodzi potrzeba posiadania wzorowej administracji i zdolnej redakcji.

Teraz przejdźmy do pism polskich w Ameryce.

Pisma polskie w Ameryce trzeba również podzielić na dwie kategorie: jedne wydawane przez pojedyncze osoby i spółki wydawnicze, drugie przez organizacje i zgromadzenia zakonne.

Z trzech pozostałych dzienników polskich, tylko jeden „Dziennik Polski” jest wydawany przez spółkę wydawniczą, drugie dwa „Dziennik Chicagowski” przez zgromadzenie zakonne, „Dziennik Związkowy” przez organizację. Po prawdzie, zarówno „Dziennik Chicagowski” jak i „Dziennik Związkowy” formalnie są wydawane przez osobne spółki wydawnicze, lecz te spółki mają w takiej lub innej formie materialne poparcie, jedyna ze strony Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców, w druga ze strony Związku Narodowego Polskiego.

Mimo tej niezbyt wielkiej różnicy, wszystkie trzy pisma codzienne cierpią na brak pieniędzy. W tej samej sytuacji znajdują się pisma tygodniowe i miesięczne, wydawane przez osoby pojedyncze lub spółki wydawnicze, ale nie związane z żadną organizacją, posiadającą wielkie zasoby finansowe.

Jak powyżej zaznaczyliśmy, pisma drugiej kategorii muszą zabiegać o czytelników i ogłoszenia płatne. Ale tu stoją one wobec bardzo trudnych problemów, w niektórych wypadkach wprost nie dających się rozwiązać.

Najpierw trzeba skończyć z narzekaniem na polskich kupców, polityków, przemysłowców, kierowników organizacji polonijnych. Narzekania te najpierw nie mają podstawy, następnie do niczego nie prowadzą. Bo wątpliwe można w takie siły polskiego kupiectwa i przemysłu, którymi by zdołano utrzymać pisma polskie zwłaszcza codzienne w formie wzajemnych korzyści.

Nasze kupiectwo i nasz przemysł po prostu nie doradzą do tego. Mniej jeszcze zdolni są do tego nasi politycy. A każda organizacja polska albo ma swoje urzędowe organy, które musi utrzymywać albo ma swoje organizacyjne kłopoty.

Alle przypuścmy, że kupiectwo i przemysł polski zdołają utrzymać kilka pism co-

dziennych swymi ogłoszeniami. W takim razie polski kupiec i przemysłowiec musi być pewien zysków ze swego ogłoszenia. A chcąc mieć zyski z ogłoszenia, musi on ogłaszać się w piśmie posiadającym dużą cyrkulację. Niestety, pisma nasze codzienne nie mogą zapewnić kupcowi dostatecznej ilości czytelników.

Do niedawna jeszcze pewne firmy niepolskie ogłaszały się w dziennikach i tygodnikach polskich. Obecnie już wpływy z tego źródła całkowicie odpadły. Firmy amerykańskie nie wierzą w prasę etniczną usposobioną. Stąd wyonila w dodatku wrogo do niej są się taka sytuacja, że siły polskie są za słabe, a siły obce są niedostępne dla prasy polskiej.

Może tu powstać pytanie, — dlaczego pisma polskie tracą na cyrkulacji? Są dwie tego przyczyny. Jedną leży w tym, że duża część Polonii Amerykańskiej już nie umie czytać po polsku, druga w tym, że pisma polskie nie posiadają dosyć sił redaktorskich, by stały się bardziej pożytecznymi. Z braku sił redaktorskich pisma polonijne, — szczególnie dzienniki polskie, nie dają czytelnikowi pełnych wiadomości i nie poruszają spraw, jakimi obywatel amerykański polskiego pochodzenia jest zainteresowany. A przedrukowywane z prasy londyńskiej artykuły propagandowe nie wielu interesują.

Nie chciałobyśmy, by nas tu źle zrozumiano. Nie zarzuca my redaktorom polskim braku zdolności. Przeciwnie, jesteśmy zdania, że te siły, jakimi rozporządzają nasze pisma, i tak cudów dokonują. Redaktor polski w Ameryce haruje jak wół. Nie ma on czasu na wypoczynek ani na zasilanie swych myśli czytelników książek albo periodyków.

Trzeba tu stwierdzić, że wydawcy pism polskich w Ameryce zawsze zapomnieli ten zasadniczy błąd, że nie zatrudniają dostatecznej ilości redaktorów. I gdy się robiło oszczędności, zawsze zaczynało się od redaktorów. A przecież każde pismo może być tylko takim, jakim są jego redaktorzy. Od redaktorów zależy ilość czytelników pisma, a od ilości czytelników zależy ilość ogłoszeń.

Tymczasem brak w naszych pismach reporterów, brak redaktorów politycznych, brak pisarzy, specjalizujących się w różnych dziedzinach życia społecznego. Stąd zapycha się szpalty przedrukami, często nie odpowiadającymi umysłowości przeciętnej czytelnika. A przecież tyle jest spraw polonijnych, tyle zagadnień, tyle problemów, dotyczących przyszłości Polonii Amerykańskiej, które jednak pozostają nietknięte przez pisma polonijne, ponieważ brak w nich sił redaktorskich.

Jeśli tak istotnie jest, to co czeka prasę polską w Ameryce? Czy sytuacja jest naprawdę beznadziejna? Nie koniecznie i nie zupełnie. Są możliwości. Wprawdzie nie wielkie. Prasa polonijna w Ameryce nie zniknie. Będzie istniała. Ale pójdzie innymi drogami.

Jeśli idzie o pisma codzienne, które z powodzenia swego muszą docierać do całej Polonii Amerykańskiej, nadszedł czas słabsze. Uratować kilka pism codziennych mogłyby organizacje, jak to proponuje redakcja „Dziennika Polskiego” ale zamożniejsze a patriotycznie nastawione jednostki polskiego pochodzenia, zarówno ze świata handlowego jak i politycznego.

Mówimy zamożniejsze, bo do utrzymania pisma codziennego, jak powiedzieliśmy powyżej, nie starczy polskie siły handlowe, lecz muszą przysięść siły o patriotycznym podłożu, siły ideowe, siły, które przyjmą na siebie obowiązek budowania wielkiej Polonii Amerykańskiej. Takie siły istnieją wśród Polonii Amerykańskiej. I takie siły trzeba zdobyć. Czy zdołamy?

Natomiast pisma tygodniowe będą stopniowo zmieniały na język angielski i ograniczały się do swoich niebardzo szerokich środowisk, jak już kilka z nich weszło na tę drogę.

Oto kilka spostrzeżeń dziennikarza piszącego już od roku 1912. Czy te spostrzeżenia komu się przydadzą, nie wiemy. Ale stanowić one mogą przynajmniej przyczynek do historii piśmiennictwa polskiego w Ameryce.

(Naród Polski — Chicago)



## Kutza's Still Strong Enough To Be Out In Front

STANDINGS		W.	L.
Dr. Kutza Sluggers	.....42½	33½	
Team 1 (Mafia)	.....39	27	
F-T Restaurant	.....35	31	
Al Mazewski Boosters	.....33	33	
Karlo Bowl	.....30½	35½	
W. Erickson Boosters	.....30	36	
O'Malley-McKay	.....27	39	
Team 6	.....27	39	

TOP FIVE SERIES		W.	L.
Jack Neitzel	144-256-220-620,		
Hank Mirochna	199-194-190-583,		
Jim Rudnick	177-179-187-545,		
"Rico" Guyser	160-211-165-536,		
Joe Szczepanik	169-186-181-536.		

Series A: The bone menders did a fantastic job of team work in two of three as they amputated F-T's hash slingers. It seems Jack Neitzel and "Rico" Guyser were the only ones really interested in saving one game. I'm confident that F-T will get back in the groove this week.

Series B: For five guys who are always anxious to get headlines, the Mafia is falling down. They failed to enter their names on the score sheet so I don't know who's, who.

O'Malley and McKay pushed on by Don Lushene's 505 and Ted Smokowski's 495 (hang in there Ted you were only 5 short).

I'm guessing but I think Mike Binnetti led Team 1 with a 579.

Series C: Al's boys did their best but big Jim Duffy was able to steal one from the Killers rolling a third game 211. Pete Andersen led the Killers with a 511. Next time men!

## College Basketball Doubleheaders At Stadium

Another great season of collegiate doubleheader basketball in Chicago Stadium comes to a fitting windup on Saturday, Feb. 13, when Loyola and Wichita State resume a torrid rivalry in the first game at 7:30 and Jacksonville of Florida, the "cinderella" team of last season takes on ever-pleasing Bradley in the nightcap.

The big attraction is Jacksonville, or more specifically, the giant star, All-American Artis Gilmore, seven feet two inches of cage brilliance. The Floridians went all the way to the finals of the NCAA championships last year before finally succumbing to the mighty UCLA powerhouse.

Besides Gilmore, the Jacksonville club has another capable seven-footer in Pembroke Burrows. The Dolphins are having another highly successful season and Coach Tom Wasdin could well lead

Series D: Joe Szczepanik took the lead to carry Erickson to a two game win over Team 6. Nice to see Joe Prior back in the pocket.

Team 6 tried valiantly, but just couldn't do it. Team 6 has been in the basement so long they're starting to grow moss.

Notes: Jack Neitzel must have had a relaxink vacation, he came back full of fire—welcome back Jack.

Lou Foszcz you slide with your left foot not your right.

Jim Rudnick — next week will be first with the \$.

Joke of the week—I hear all the butchers in the neighborhood meat market were fired—oh yeah why? They were putting brains in the Italian sausage. The preceding dedicated to Team — Peace!

DR. KUTZA: J. Rudnick 545, P. Turbak 464, A. Janovic 475, H. Aniolowski 495, H. Mirochna 583.

F-T RESTAURANT: R. Gwynar 441, T. Shelton 442, S. O'Connell 493, R. Guyser 536, J. Neitzel 620.

O'MALLEY-MCKAY: W. Karpiński 318, R. Lacewell 364, T. Smokowski 495, D. Lushene 505.

AL MAZEWSKI: G. Todd 435, R. Wons 358, A. Petersen 480, F. Wheeler 485, P. Anderson 511.

KARLOV BOWL: J. Duffy 428, S. Penewski 459, P. Duffy 483, A. Guthrie 429, D. Murphy 443.

TEAM 6: Bernie 318, F. Bogacz Jr. 40, D. Kaminski 388, F. Bogacz Sr. 459, H. Weide 425.

WM. ERICKSON: B. Hull 434, L. Foszcz 304, J. Szczepanik 536, R. Buckley 420, J. Priorie 494.

## Too Salary For Yastrzemski

Boston (UPI) — Carl Yastrzemski of the Boston Red Sox predicted recently that he will become baseball's highest paid player when negotiations for a new contract are completed with General Manager Dick O'Connell.

Yastrzemski, vacationing in Winter Haven, Fla., before the start of training, said "my contract with the Red Sox in the past has been under estimated by all Boston writers."

Guesses have put his salary last season at about \$130,000.

Yastrzemski, who batted .329 with 40 homers and 102 runs batted in last year, returned his first contract which called for the same salary as in 1970, but said it was "just a formality."

"I don't expect to have any trouble signing," he added. "I'll see Mr. O'Connell when he gets down here. In the meantime I'm going to do some fishing in the Everglades."

## Nick Domaszewskij Stars For St. Procopius

Lisle, Ill.—Nick Domaszewskij of 2214 W. Iowa, Chicago, is a member of the 1970-71 basketball team at St. Procopius College, Lisle, which will become Illinois Benedictine College in July 1971. This is his third consecutive season on the team.

As one of coach Tony LaScala's Eagles he has earned a starting berth on the team. Domaszewskij, a 6' 4", 210-lb. junior center, is an excellent shooter and rebounder and will be a fine asset to this year's team.

Domaszewskij is a graduate of Holy Trinity High School, Chicago.

St. Procopius College is a four year college of liberal arts and sciences, located in Lisle since 1901.

## Boston Celtics Play Bulls At Stadium

No fewer than four (count 'em — four) former Boston Celtic stars—Bill Russell, Bob Cousy, Sam Jones and Bill Sharman—were named to the NBA Silver Anniversary All-Star team recently.

Undoubtedly, John Havlicek will join that illustrious group when his playing career is over although it may be much too soon to make such a lofty prediction.

Havlicek and Cowens will lead the Celtics into the Stadium for a confrontation to night with the Bulls at 7:30 p.m.

Havlicek is at the peak of a brilliant career with the Celtics which has seen him emerge from the role of a youngster on an old team to a veteran performer on one of the youngest teams in the league.

On hand for tonight's game will be Arnold (Red) Auerbach, Executive Vice-President and General Manager of the Celtics, who will be honored as the B'nai B'rith's Sportsman of the Year.

The Bulls entertain the Los Angeles Lakers with Wilt Chamberlain and Jerry West, Friday night in the Stadium, and then journey to Milwaukee for an afternoon contest against the Bucks on Saturday, February 13.

## Skating Title To Czech

Zurich, Switzerland (UPI) — Ondrej Nepela of Czechoslovakia won his third straight European men's figure skating title last Friday night with a triumphant free program.

Sergei Chetverukhin, the 25 year old Soviet veteran of seven European championships, took second place with Britain's Haig Oundjian finishing a surprisingly good third.

## 1971 Baseball Meeting Scheduled for Phoenix

San Juan (UPI)—Baseball Commissioner Bowie Kuhn announced that the 1971 annual baseball meetings would be held in Phoenix beginning Monday, Nov. 29. Kuhn was in San Juan to attend the Caribbean World Series.

## Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

W OSTATNIA sobotę zespół Chicago Black Hawks rozegrał kolejne spotkanie hokejowe na lodowisku w Bloomington z drużyną Minnesota, walczącą o miejsce w końcowej czwórce, by zakwalifikować się do rozgrywek o Puchar Sir Stanley'a. Ciekawy ten mecz zakończył się zwycięstwem zespołu chicagowskiego 6:2 i był wyłącznie rodzinną aferą gdyż bracia Hull — Bobby i Dennis, zdobyli pięć bramek, przyczyniając się waleśnie do zwycięstwa. Bobby Hull w meczu tym zdobył trzy bramki (hat trick), a młodszy brat jego — Dennis, zdobył dwie bramki. Szósta bramka uzyskana została przez Stasia Mikite.

MECZ z Pittsburghem ostatniej niedzieli, był słabym widowiskiem, może w części wytłumaczonym ze strony zespołu Black Hawks którzy rozegrali w pięciu dniach cztery mecze ligowe w tym trzy na wyjeździe. Pierwsza tercja okresami mogła się nawet podobać — a specjalnie dynamiczną grą i jazdą na łyżwach Bobby Hull, który zagrał w tym meczu z wielkim poświęceniem, chcąc wyrównać od dawna nienaruszony rekord "nieśmiertelnego" Richarda — Mauricea Richardsa z Montreal Canadiens. Zdobyl on bramkę w 11:17 min. gry z podania Campbella. Zdobytą bramką — Bobby Hull zrównał się z Richardem w zdobyciu 544 bramek w ligowej karierze. Na pierwszym miejscu w dalszym ciągu znajduje się niespożyty Gordie Howe.



Bobby Hull zdobył w niedzielny mecz zwycięską bramkę i zarazem zrównał się z legendarnym Maurice Richard w rekordowym zdobyciu 544 bramek.

W MECZU tym, pomimo zwycięstwa zespołu chicagowskiego i zbliżenia się przez B. Hulla do rekordu Mauricea Richardsa, — należy zanotować przykre wypadek, jaki zaistniał na lodowisku w Bloomington, kiedy jeden z "naszych" (pochodzenia polskiego) Jerzy Korab doznał przykrej kontuzji kolana i jak wynika z wypowiedzi kierownika zespołu Black Hawks, zawodnik ten pozostaje nadal w szpitalu, gdyż zachodzi obawa że ma naderwane ścięgno w kolanie. W poniedziałek Korab miał przejść badania u specjalisty chirurgii kostnej i urazowej dr. Fox. Dlatego w niedzielny mecz zastąpił go drugi Pittsburgh Penguins w zespole chicagowskim zabrakło kontuzjowanych czterech zawodników — trzech obrońców — Korab, Magnuson i White oraz rezerwowego środkowego napastnika Lou Angotti, który ma pękniętą kostkę w nodze.

## Mystery of Lincoln's Death Probed



President and Mrs. Lincoln depart for the theatre on that fateful night in a scene from the TV documentary, "They Killed President Lincoln!" to be shown on NBC-TV February 12.

One hundred five years after the event, mystery and confusion still surround the assassination of President Abraham Lincoln. Was this tragic murder the lunatic act of one man, or was it a conspiracy?

On Lincoln's birthday, February 12, a television special of exceptional authenticity will re-examine the events that historians still dispute. "They Killed President Lincoln!" will be shown on NBC-TV at 7:30 p.m. EST (6:30 CST). Sponsored by The Quaker Oats Company, it was produced by Wolper Productions, Inc.

Using modern documentary techniques, the special recreates what newsreel cameras might have recorded had they existed a century ago. Richard Basehart is narrator and Civil War historian Bruce Catton served as historical consultant.

The entire program was filmed on location in and around Washington, D.C. Recreated action and eyewitness interviews, with special film treatment for vintage documentary effect, are combined with photographs from the era to give history a sense of immediacy.

Several scenes were filmed at the White House, at General Grant's field headquarters, at Ford's Theatre where the assassination took place, and at a farm where John Wilkes Booth was tracked down and shot in a burning barn.

Andrzej Osiecki

## Wieś Rzemieślników i Literatów

Zanim pojechałem do Kołaczkowa, przeprowadziłem wśród znajomych i przyjaciół mini-ankiety na temat, czy jest i gdzie leży ta miejscowość. Na kilkanaście osób, uważanych na ogół za znakomicie znające Polskę, tylko dwie udzieliły właściwych odpowiedzi. Jedną był kolega zajmujący się w redakcji zagadnieniami rzemiosła, druga nie spodziewanie — znany krytyk literacki. Zastanowiłem się głęboko nad tym dziwnym — moim zdaniem — zbiegiem okoliczności.

Rozwiązanie dylematu nastąpiło dopiero na miejscu w Kołaczkowie. Jest to spora wieś w powiecie wrzesińskim, w województwie poznańskim. Jedną z sześciu wsi w kraju, gdzie staraniem Komitetu Drobnej Wytwórczości, któremu podlegały sprawy rzemiosła, powstał tzw. wzorowy ośrodek usług. Inicjatywa wiąże się z postępującym zanikiem rzemiosła usługowego na wsi. Zanikają piękne tradycje wiejskich kowali, stolarzy, kołodziejów, mechaników. Jeśli kto wyuczył się kiedyś tego zawodu, lub ma do niego za młodu tzw. "smykałkę", o trzymaniu natychmiast pracę w przemyśle w miejsce i opuszcza rodzinną miejscowość. Przestaje być rzemieślnikiem — staje się pracownikiem przemysłu. Aby temu zjawisku zapobiec, postanowiono w sześciu wytypowanych wsiach założyć wspomniane już ośrodki usług i uruchomić tam na próbę wszystkie warsztaty rzemieślnicze, niezbędne w warunkach wiejskich. A więc kowalski, szewski, krawiecki, stolarski, elektryczny, reperacji samochodów i motocykli, telewizorów i radioaparatu itp. Nie będzie siodlarzy, bo mało kto jeździ konno, ale w Kołaczkowie przewidziano warsztat rymarski, bowiem, wielu rolników — niezależnie od traktorów, używa do uprawy ziemi zaprzęgów konnych.

I tak rozwiązałem jeden z dylematów, pierwszy etap łączności rzemiosła z Kołaczkowem. Co ma jednak wspólnego Kołaczkowo z literaturą? W tej wielkopolskiej wsi istniał do 1939 r. majątek ziemski, a w nim pałac, własność laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, Władysława Reymonta. Znakomity pisarz kupił majątek w 1920 r., jak twierdzi niektórzy za pieniądze uzyskane z nagrody Nobla i żył tam do 1925 r. tzn. do swej śmierci. Mimo trudnej sytuacji rolnictwa i licznych kłopotów z utrzymaniem zadłużonego i niezbyt dobrze zagospodarowanego majątku, Reymont ani przez chwilę nie myślał o pozbyciu się własności. Wręcz przeciwnie. Zamierzał ją postawić na nogi, i przeznaczyć na dom pracy twórczej poznańskich literatów. To była jego idea fixe, której niestety nie zdążył zrealizować przed śmiercią.

W 1925 r. spadkobiercy sprzedali ośrodek znanemu poznańskiemu chirurgowi, prof. Antoniemu Juraszowi, który włączył Kołaczkowem do 1939 r. W 1945 r. majątek został rozparcelowany. Pozostał tylko pałac i niewielka działka ziemi wraz z 2,5 hektarowym parkiem. Ostatnio obiektem tym zainteresowało się Ministerstwo Kultury i Sztuki, postanawiając zrealizować marzenie wielkiego pisarza i przekazać pałac wraz z resztówką do dyspozycji poznańskiego oddziału Związku Literatów Polskich. Pałac w Kołaczkowie przechodzi więc obecnie zasłużony remont. Nad przebiegiem prac czuwa wojewódzki konserwator zabytków, jako że pałac został zbudowany w 1830 r., a więc liczy więcej niż sto lat i stąd zakwalifikowano go jako zabytek budownictwa regionalnego. Nie jest to jakaś specjalna perła architektury. Całą ozdobą jest prosty klasycystyczny fronton, wysokie kolumny nad drzwiami wejściowymi i obszerny gazon przed gankiem. Na piętrze znajduje się 8 sporych pokoi, które po remoncie służyć będą literatom jako pokoje noclegowe i pracy twórczej. Na parterze przewidziano urządzenie sali klubowej, jadalni, biblioteki oraz izby pamiętek po Władysławie Reymontcie.

Zgromadzone tu będą egzemplarze wszystkich dzieł pisarza, w tym liczne pierwsze wydanie oraz sporo rękopisów przechowywanych obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie, w Krakowie, w bibliotece kórnickiej i innych placówkach archiwalnych w całej Polsce. Osobny fragment izby zajmować będą dokumenty dotyczące życia Reymonta oraz jego pobytu w Kołaczkowie. Najbardziej interesującymi będą listy związane z kłopotami jakie sprawiało wielkiemu pisarzowi zarządzanie majątkiem. Dokumenty te, listy, kwity itp. odnaleziono w archiwach poznańskich banków, przedwojennego związku ziemian i in. Przewiezione także z Łodzi umieszczone w tamtejszym muzeum regionalnym pamiętki związane z pobytami Władysława Reymonta w miejscowości Rogów, gdzie — jak wiadomo — przez kilka lat pełnił funkcję pomocnika kawiolodowej miejscowej stacji kolejowej.

Szczególnie troskliwie będzie wykończony hal w kołaczkowski pałacu. Akcentem reymontowskim ma być tablica z popiersiem pisarza oraz stosownym napisem. Tablica ta będzie odsłonięta w dniu otwarcia ośrodka pracy twórczej literatów. Prócz tego w miejscu, gdzie Reymont, pan na Kołaczkowie przyjmował pracowników i okolicznych chłopów, ustawiony będzie autentyczny fotel i biurko, przy którym dziedzic urządzał.

Te dwa meble są właściwie jedynymi autentycznymi z przedwojennego Kołaczkowa. Pozostałe meble zostały zniszczone w latach okupacji przez rezydującego w pałacu hitlemrowca. Osobnik ten oczywiście nie wiedział o istnieniu Reymonta i jego związków z Kołaczkowem. Kiedyś jednak równik powiatowej sieci szkolnej odwiedził go Niemiec — kien, który z obowiązku polakozerzy znał niektóre dzieła pisarza oraz miejscowy Volksdeutsch. W rozmowie wyszło na jaw, że autor "Chłopów", które właśnie inspektor szkolny przeczytał i właściciel Kołaczkowa — to jedna i ta sama osoba. Wówczas gospodarz pałacu polecił wszystkie meble z Kołaczkowa porządkować i spalić na gazonie w obecności spędzonych przez żandarmów robotników folwarcznych, samych Polaków. — (KAI)

## Kalejdoskop

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

dołmni, w jednej z nich tarcza do obrony przed światem.

Gdy podawał mi egzemplarz książki z dedykacją, cofnął nagle rękę. Książka powróciła mu na kolana, powiedział: — Przecież pan jest z czerwonego świata. Dorosłaś maszt, na maszcie czerwonej flagi.

Na tarasie siedział Gala. W ręku trzymała pucharek z różowym hiszpańskim szampa. Miała na sobie szary sweterek, wytartą spódnicę flanelową, niemodną, za długą, za szeroka, na nogach bez pończoch wiejskie kapcie. Obracała w palcach nóżkę kielicha, wpatrzona w poruszany wiatrem liść palmy. Słuchała opowiadania majora-sekretarza o reżniku z Figueras, który sprzedawał niewzięte mięso i nie zapłacił nawet kary, bo znał sekretarza miejscowego oddziału Falangi.

Łuskające migdały dziewczyny nuciły w komorze ludową katalońską piosenkę. Srebrne poduszki stały nieruchomo w powietrzu, pokrywającą się mrokiem komnaty-hallu. Dali wpatrzyli się w czubki swoich płóciennych pantofli, pochylił nad czarną laską ze srebrno-kościanym łożkiem.

Rodzice nadali mi imię Salvador — Zbawca, bo miałem talent i miałem zostać malarzem. Miałem uratować malarstwo przed zębą, jaką szkykowało mu sztuka abstrakcyjna, akademicki surrealizm, dadaizm i wszystkie inne anarchizujące izmy.

Sciemił się. Dali odprowadza nas przed dom, schodzi z nami po schodkach, macha ręką na pożegnanie, oczy jego mówią: widzieliście człowieka, który kocha życie, poznał przewrotność świata, potrafił wszystko i każdego — nawet siebie — dostrzec takim, jakim jest. Geniusz Dalego polega na tym, że to wszystko wie.

To mówią jego oczy, smutna, zmęczona twarz sześćdziesięcioletniego człowieka, który doznał wszystkiego, ale nie rezygnuje z nowych doznań, choćby nimi miało być wbiwanie sobie samemu szpilek w ciało.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Zwiazkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.



## Mierzwa-Pionier i Tytan



W 1951 r. Dr. Mierzwa z przywódcami społeczeństwa polskiego w Buffalo. Od lewej: Hon. Francis E. Fraczak, Sędzia Victor B. Wylegała, Pralat Peter J. Adamski i prof. Mierzwa.

Stefan Mierzwa przeszedł przez życie drogą pełną ciężkiej pracy z jednym tylko celem: by zdobyć uznanie dla Polski i jej dorobku kulturalnego w świecie. Zadanie ponad siły jednego człowieka, a jednak potrafił on tego dokonać.

Prof. Mierzwa zmarł 16-go stycznia b.r. w Houston, Texas, gdzie przebywał na emeryturze, której nie można było nazwać spoczynkiem. Nie znośił on próżnowania i bezczynności. Mimo ciężkiej choroby starał się do końca być czynny i uczynny.

Pozostawił za sobą jeden z najwspanialszych spadków i prawdopodobnie niewielu jest mu podobnych, by nie mając dosłownie nic zbudować instytucję cieszącą się szacunkiem i jak najlepszą opinią. Stefan Mierzwa był twórcą budownictwa i przez przeszło czterdzieści lat kierownikiem Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku.

Życie Stefana Mierzwy to prawdziwy obraz pioniera XX wieku, gdzie przeżywał na emeryturze, gdzie we Wschodniej Galicji, przyjechał do Stanów Zjednoczonych mając 17 lat, tuż u progu nowego stulecia, które-

go przeżył przeszło dwie trzecie. Widocznie Opatrzność w nagrodę za jego dobre czyny pozwoliła mu oglądać wspaniały owoc w jaki z czasem przerodziła się Fundacja Kościuszkowska.

Młody człowiek miał przed sobą zupełnie obcy, jeżeli nie wrogi Nowy Świat — Ziemię Obiecanej traktującą prawie wszystkich jednakowo jeśli chodzi o nowych przybyszów. Nie było to łatwo, zwłaszcza dla tych ze Wschodniej Europy. Mierzwa był tylko jednym z wielu, a ich celem było utrzymanie się przy życiu i wejście w nie w zupełne innych, odmiennych warunkach. Aby tylko zarobić na chleb...

Nie bał się pracy, jak też nie bał się wielkiej, nieznanej przygody, w którą wyruszył do Ameryki by szukać czegoś lepszego. W jego młodym umyśle nurtowało tylko jedno: zdobyć wykształcenie. Nie wahał się największą trudnością, byle by zdobyć, jak mówił o tym w wiele lat później, bo w 1951 roku, na krajowym sejmie Związku Polek w Pittsburghu, kiedy apelował o to, by pomagać naszej młodzieży w kształceniu się. Przez skromność nie mówił o sobie, ale kto go znał, wiedział kim był i co już miał za sobą.

Tu, w Ameryce, zaczął dosłownie wszystko od początku, od szkoły powszechnej ciężko pracując na życie. Dalej przyszła szkoła średnia i wreszcie Amherst College w Massachusetts, które ukończył z odznaczeniem, by następnie uzyskać magisterium z ekonomii na Uniwersytecie Harvardu. Mierzwa osiągnął swój pierwszy cel zostając profesorem na Drake University w Iowa.

Znając ciężkie warunki jakie istniały po 1-szej wojnie światowej w 1923 roku Mierzwa postanowił pospieszyć z pomocą studentom polskiego pochodzenia przez stworzenie Polsko-Amerykańskiego Komitetu Stypendialnego, a w dwa lata później, bo w 1925 roku założył Fundację Kościuszkowską. W latach 1929-32 był prezydentem Kolegium Związkowego, a następnie współzałożycielem Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku stale pracując nad sobą i Fundacją, która stała się głównym celem jego życia.

Nie chodziło o poparcie ze strony tylko Polonii, bo Polsce trzeba było zdobywać przyjaciół wśród innych. Mierzwa był kalibrem człowieka, który wierzył w sprawę i szukał podobnych sobie. Miał szczęście, bo znajdował takich ludzi. Poznali się na nim na jego bezpośredności, skromności oddaniu się sprawie i ponad wszystko na jego uczciwości. Nikt nie wątpił w jego intencje. Fundacja stała się nie tylko instytucją, jest pomnikiem dra Stefana Mierzwy, pioniera i tytana Polonii amerykańskiej. Cześć Jego pamięci!

Dziennik Polski — Detroit

## “Za Trzydzieści Parę Lat”...

Za trzydzieści parę lat jak dobrze pójdzie — tylko kuchnie i łazienki w mieszkaniach naszych dzieci i wnuków przypominać będą naszą epokę. Połkoje natomiast nie będą miały ani jednego, podobnego do dzisiejszych mebla. Będą to raczej... jaskinie, tyle że rzęsiście oświetlone wybite miękkim tworzywem sztucznym. Równie miękkie „wysepki” o nieregularnych kształtach zastąpią fotele i tapczany, stół wysuwać się będzie ze ściany za naciśnięciem guzika...

To wszystko przewidział brytyjski architekt wnętrz, Verner Panton, projektując już na zapas takie wnętrza XXI wieku. Ogromnie ważnym ich elementem będą zmieniające się wciąż efekty świetlne, dzięki którym wnętrza mieszkalne będą wyglądać wciąż inaczej i na żądanie zmieniać będzie nastrojów — raz przytulnie — relaksowo, raz podniecająco — ekscentrycznie.

## Kobieta i Mózg Elektronowy

Mózgi elektroniczne mają ogromne znaczenie we wszystkich gałęziach nauki w przemyśle, w badaniach rynkowych itp. Sławny paryski projektant, Pierre Cardin, jest jednak pierwszym, który postanowił wciągnąć mózg elektroniczny... w służbę mody.

Kobieta jest zdezorientowana — twierdzi mistrz — nieustannie zmieniają się linie, barwy, długości. Co wybrać? To, co korzystne dla jednej kobiety, będzie fatalne dla drugiej, chociażby było najmodniejsze. Wyposażona w mózgi elektroniczne poradnia Cardina opracowała formularz, zawierający 22 pytania, odpowiedź na które ma dokładnie określić typ kobiety.

Mózg przeprowadza analizę takiego formularza i „radzi” kobiecie dokładnie, jak ma się ubierać, aby harmonizowało to z jej budową, kolorem oczu, cerą, temperamentem, trybem życia, a także — możliwościami finansowymi. Mózg jest w stanie udzielić — jak obliczyli matematycy — 40 tysięcy 400 różnych odpowiedzi! Co prawda od dawna już wiedzieliśmy, że nie istnieje jedna recepta na elegancję. Większość kobiet rozstrzyga jednak te problemy na zasadzie własnego zdrowego rozsądku. Ale niektórym przydałyby się rzeczywiste mózgi elektroniczne.

## Wyspa Monte Christo Jest Na Sprzedaż

Monte Christo, mała skalista wyspka w pobliżu Elby, jest do sprzedania. Wyspa ta ma 2,6 km kw. powierzchni. Zamieszkują ją 3 chłopskie rodziny. Komunikację między wyspą a Włochami utrzymuje łódź motorowa, która latem odbywa jeden rejs tygodniowo.

Obecnie właścicielem wyspy, która rozłożona została dzięki powieści Aleksandra Dumasa „Hrabia Monte Christo”, jest państwo włoskie. Decyzją sprzedaży wyspy zapadła mimo protestów wielu organizacji, M. in. Włoska Rada Naukowa proponowała, aby na wyspie urządzić rezerwat roślin i zwierząt, względnie park narodowy. Wynięto również projekt zorganizowania na Monte Christo centrum turystycznego. Projekty te jednak zostały odrzucone.

• KUPUJECIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM



NA ZDJĘCIU: Anglik studiując instrukcje podane w gazecie londyńskiej, aby zorientować się w nowym układzie monetarnym, wprowadzonym w W. Brytanii, który zmienił dotychczasowy, trwający od 800 lat, system funta sterlinga na dziesiętny.

## Kalendarzyk Posiedzeń

### Środa, 10 Lutego

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 10 lutego, w sali Skarbnika ZNP Edwarda Moskala pnr. 831 N. Ashland Ave. Początek o godz. 8ej wiecz. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — K. Krawczyk, prezes; J. Serak, sekr. prot.; B. Pawłowska, koresp.

### Czwartek, 11 Lutego

Tow. Rzemieślników Polskich Grupa 127 ZNP odbędzie swe posiedzenie w czwartek, 11 lutego, o godz. 7ej wiecz., w sali Skarbnika ZNP p. Edw. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave. Zarząd Tow. usilnie prosi wszystkich członków i członkinie o liczny udział, gdyż są do załatwienia bardzo ważne sprawy dotyczące wszystkich członków. Za zarząd: Stanisław Woźniak, prezes; Karol Wojtowicz, sekr. prot.

### Piątek, 12 Lutego

Tow. Kadetów Białego Orła, Grupa 1377 NP odbędzie regularne posiedzenie w piątek, 12 lutego, w sali Dubarek, 48 i Springfield ul. Początek o godz. 8ej wieczorem punktualnie. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie. — J. Okrzesik, prezes; M. Sobczyk, sekr. prot.

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Grupa 2185 ZNP Oddział 101 Legionu Pułaskiego odbędzie posiedzenie w piątek, 12 lutego, w sali p. Moskal, 831 N. Ashland Ave., o godz. 7:30 wiecz. Zarząd z przeską M. Klinger prosi członków o liczne i punktualne przybycie. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia. Sekretarz fin. S. Kocot prosi członków o wyrównanie zaległości do Grupy. — M. Klinger, prez.; Josephine Przywara, sekr. prot.

### Sobota, 13 Lutego

Tow. Im. Agatona Gillera Tomasa Zana Grupa 170 ZNP — Posiedzenie połączone z instalacją nowego zarządu odbędzie się nie jak zwykle w drugi piątek miesiąca, ale w sobotę, 13 lutego, o godz. 8ej wieczorem w sali posiedzeń KPA na Stan Illinois. Prosimy członkinie i członków o liczne i punktualne przybycie. Równocześnie zawiadamiamy, że w piątek, 12 lutego w sali Przybyły 6839 N. Milwaukee Ave., o godz. 6:30 wiecz. odbędzie się Bankiet dla naszego Prezesa Dr Edwarda Różańskiego, gdzie będzie uhonorowany jako „MAN OF THE YEAR” przez Organizację United Polish American Council. Zarząd zachęca członkinie i członków do wzięcia udziału w tym bankiecie. — Wilhelm S. Zaleski, sekretarz.

Zarząd Klubu Łodźian i Przyjaciół zawiadamia swych członków, że miesięczne i poinstalacyjne posiedzenie odbędzie się w sobotę, 13 lutego, o godz. 7ej wiecz., w sali Bagatela, 1122 N. Milwaukee Ave. Wszyscy członkowie proszeni są o punktualne przybycie. Za zarząd Roman Bilek, prez.; W. Augustyn, sekr.

### Niedziela, 14 Lutego

Zebranie Klubu Woj. Białostockiego. Miesięczne zebranie Klubu odbędzie się w niedzielę, 14 lutego, w sali Am. Vet. Victory Post

## Zabiegi Przerywania Ciąży Od Jutra w Klinice Pow. Szpitala

Specjalna klinika do zabiegów przerywania ciąży otwarta zostanie od środy, godzina 5 po południu, w szpitalu powiatowym, dla kobiet ubogich. Szpital ma od dziś, wtorku, godzina 9 rano przyjmować telefoniczne zamówienia wizyt od zainteresowanych kobiet. Wizyty te zamawiane być mogą na nr. 738-3424. Pierwsze zabiegi przerywania ciąży mają się odbyć przy końcu tego tygodnia lub na początku przyszłego.

Dr James G. Haughton, dyrektor wykonawczy komisji zarządzającej szpitalem wydał instrukcje, jak mają być przyjmowane zgłoszenia i kiedy zabiegi będą wykonywane. Aplikantki mają się zgłaszać w specjalnej klinice mającej swe kierownictwo w Fantus Ciliu w szpitalu na podstawie zgłoszeń o przyjęcie, które należy dokonywać od poniedziałku do piątku od 5 do 9 wie-

czorem każdego z tych dni.

Na samym początku aplikantka będzie przesłuchana przez pracownika społecznego, poczem poddana zostanie badaniu lekarskiemu oraz przesłuchaniu i próbom laboratoryjnym i wówczas, jeśli zostanie przyjęta, otrzyma termin stawienia się w okresie tygodnia, do zabiegu. Przyjęte pacjentki zgłaszające się będą do szpitala w oparciu o regularne przepisy odnośnie przyjmowania pacjentów, w wyznaczonym dniu, a po zabiegu pozostać mają przez następną noc w szpitalu.

Władze szpitalne oczekują, iż będą zdolne dokonać do 125 zabiegów tygodniowo, poczym pierwszeństwo będą miały pacjentki, u których okres 12 tygodni ciąży jest bliski tej granicy. Jeśli zajdzie potrzeba, klinika załatwi skierowanie innych pacjentek do innych szpitali. Zabiegi dokonywane będą każdego dnia od poniedziałku do piątku po godzinie 5 po południu, po innych operacjach w szpitalu. Zabiegi będą także i w soboty. Dla pacjentek w wieku poniżej 15 lat obowiązuje zezwolenie na zabieg od opiekunów lub rodziców.

## Dzisiaj w Berwyn Prawyby

Dzisiaj w Berwyn odbywają się prawyby, w których biorą udział mieszkańcy 5-ciu ward (ogółem w Berwyn jest 8 ward). W wyniku prawyborów zostaną wyłonieni kandydaci z Partii Republikańskiej i Demokratycznej na radnych miasta do wyborów, które będą miały miejsce w tym mieście 6go kwietnia.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że śp.

## Maryanna Górka

Członkini Tow. Nadwiślańskie Gr. 759 ZNP, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8-go lutego 1971 roku, o godzinie 3:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 10-go lutego, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Tarcyzusa, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcele familijna. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Mieczysław Ropyko, przyjaciel; oraz rodzina w Polsce. Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, siostra i ciocia nasza, śp.

## Bogaty Sknera

Były mistrz świata w boksie Jack Dempsey otrzymał, na adres swej nowojorskiej restauracji życzenia noworoczne, do których musiał dopłacić 21 centów. Na poczekni stwierdzono bowiem, że nadawca nakleił za mało znaczków.

Nadawcą był najbogatszy człowiek świata, stary przyjaciel Dempseya — Paul Getty.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka moja, siostra i ciocia nasza, śp.

## Theodosia Loncki

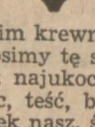
(z domu Krenz)  
Członkini Grupy 58 Zjed. Polek w Ameryce, po krótkiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8-go lutego 1971 roku, o godzinie 1:30 popołudniu, w podszym wieku. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3066-64 Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Alicja Loncki, córka; Wanda Trawinska, Pelagia Górecki (i Walentyna Krenz w Polsce); siostry; Kazimierz (Jadwiga) Krenz, brat i bratowa; siostrzeńcy i siostrzenice; bratanicy i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanley Funeral Home (Brodzinski Bracia), Telefon: DI 2-3330.

(9, 10)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, brat, dziadek i pradziadek nasz, śp.

## Ludwik F. Biedak

(ojciec śp. Florentyny)  
Czł. Tow. M. B. Leżańskiej Nr. 179 Z.P.R.K., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7go lutego, 1971 roku, o godzinie 9:50 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 11go lutego, o godzinie 9:30 rano, z Model Funeral Home, pnr. 5725 So. Pulaski Rd., do kościoła św. Turybuzia, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Zofia (z domu Urban), żona; Franciszek i Tadeusz, synowie; Genowefa, Krystyna, córki; Donna, synowa; Józef Krzyścin, zięć; Wiktor Szezyk w Michigan i Maria Wiecezorek w Polsce; siostry; 6 wnucząt i 4 prawnuków; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmują się: Franciszek A. Modelski i Syn, Telefon PO 7-4730.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

## Antonina Mizgała

(ŻONA śp. JANA)

Czł. Bractwa Niezłomnych Różańca św. przy par. Wniebowzięcia N. M. P. Tow. św. Cecylii Nr. 943 Z.P.R.K., Tow. Emili Plater Nr. 32 Z. P. w Am. i Tow. Wniebowzięcia Dr. 2604 Z.N.P., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go lutego, 1971 roku, o godzinie 5:30 rano, przeżywszy lat 82. Zamieszkiwała pnr. 12400 So. Normal Ave.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 11739 So. Michigan Ave., do kościoła Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, a stamtąd na cmentarz św. Krzyża na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Stefania, Władysława Barlog i Małgorzata, córki; Stefan, Henryk, Jan, Edward i Ryszard, synowie; 3 wnucząt i 2 prawnucząt; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmują się Pisarski Funeral Home, Telefon PU 5-3086.



GEORGIA — W miejscowości Woodbine nastąpiła silna eksplozja materiałów wybuchowych w pomieszczeniu Thikol Chemical Corp., firmy produkującej amunicję. 25 osób poniosło śmierć, w tym 17 kobiet, oraz 60 osób zostało rannych. Rozpoczęto energiczne dochodzenie w celu ustalenia przyczyny tragicznego wybuchu.



## Londyn Popiera Inwazję Laosu

Londyn (UPI). — Rząd W. Brytanii wyraził swe pełne poparcie dla militarnej akcji Pół. Wietnamu w Laosie. Operacja jest całkowicie zrozumiała — oświadczył rzecznik Foreign Office.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych W. Brytanii jest w stałym kontakcie z rządami USA i Pół. Wietnamu. Neutralność Laosu była stale pogwałcana przez wojska komunistyczne, które nigdy Laosu nie opuściły — mówił rzecznik Foreign Office.

## POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

### "PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie od 6:30 do 7:30 rano  
Sobota 11 - 11:30 rano  
Niedziela 1 - 2 po poł.

### MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

### ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSBC-1240 KC

Codziennie 7 - 8:30 rano  
2 - 3 po poł. w niedzielę

### ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

### GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCINSKIEJ

Stacja WEDC  
7 dni w tygodniu  
8:30 - 9:30 rano

### "TONY PIENKOWSKI Show"

Stacja WTAQ-1300 KC  
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

### "GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ-1300 KC  
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

### JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

### "POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA  
Codziennie od 12 w poł.  
do 12:30 po poł.

### ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca

### "KAWALKADA" Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30  
oraz o 8-ej wiecz.

### Dr. W. SIKORA Producent i Właściciel

### "GŁOS POLONII" WOPA-1490 KC

Codziennie od 4:30 po poł.  
i od 5:30 wieczorem

### W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

pp. Mgr. JÓZEF i SLAWA MIGALOWIE—Właściciele  
p. DIANA MIGALA-CIHAK Kierowniczka

### "KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA-1490 KC  
W Każdym Wtorek, Środę,  
Czwartek i Piątek  
7-7:30 wiecz.

### Kierownik BRONISŁAW ZIELINSKI Anonserzy

### PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

### ZENON KWIATKOWSKI Stacja WOPA - 1490 KC

od poniedziałku do piątku  
9-9 wiecz.

## Prezes Mazewski Zaprzysiął Nowy Zarząd Gminy 143 ZNP

Posiedzenie instalacyjne Gminy 143 ZNP odbyło się 1 lutego, w sali im. Słowackiego pnr. 1700 W. 48-ma ulica. Posiedzenie zainicjował prezes E. A. Bodnicki, o godzinie 7:35 wieczorem, w obecności 47 delegatów i delegatek reprezentujących 11 Grup. Sekretarzem był R. S. Kolpacki.

Po odczytaniu korespondencji, uchwalono dać ogłoszenie świąteczne do Dziennika Związkowego, który nigdy nie szczędzi swych szpał na artykuły z działalności naszej Gminy.

W toku posiedzenia przybył na salę miły Gość w osobie Prezesa Kraj. ZNP i Kongresu P.A. Mec. A.A. Mazewski, którego wiceprezesa p. H. Orawiec poprosił do głównego stołu. Chwilę później przybyli kraj. wiceprezes ZNP, Fr. Prochot i dyrektor ZNP i przew. Kom. Rozwoju T. Radosz.

Prezes E.A. Bodnicki, zamianował poszczególne Komitety na rok 1971:

**Komitet Rozwoju** — W. F. Szela, przew.; M. Piekarczyk, honorowy przewod.; S. E. Basiński, S. Gęsiorski, A. Koralewski, E. Schiller, E.A. Bodnicki, S. W. Józefiak, C. Bak, T. Furmaniak, R.S. Kolpacki, S. Pyra, S. Wielgosz, J. Pawłowski, J. Lenard i J. Jach.

**Komitet Młodzieży i Szkółki Jęz. Polskiego** — S.E. Basiński, przewod.; M. L. Szela, wiceprzew.; S. W. Józefiak, C. P. Bara, L. Orawiec i S. Gęsiorski.

**Komitet Finansowy** — W. F. Szela, przew.; T. Furmaniak, wiceprzew. i B. Ciszewski;

**Komitet Zabaw** — H. Orawiec, przew.; S. Gęsiorski, wiceprzew.; J. Kurek, A. Koralewski, E. Schiller, J. Molek, M. Nieznańska, C. Bak, A. Trybek, L. Orawiec, L. Bonder, L. Kolpacki, S. Jakubiak, M. L. Szela, sekr.; S. Pyra, S. Mazurek, O. Tyrcin, J. Morelewski, i M. Gacki.

**Komitet Skarg i Zażaleń** — M. Gacki, przewod.; J. Gierut i S. Chruściński.

**Delegaci do Okr. XIIgo ZNP** — E.A. Bodnicki, C.P. Bara, H. Orawiec i R.S. Kolpacki;

**Delegaci do Wydz. Kobiet Okr. XIIgo ZNP** — S. Pyra i E. Schiller;

**Delegaci do Stow. Obozu Mł. Okr. 12 i 13 ZNP** — A. Trybek, E.A. Bodnicki, L. Orawiec i B. Jakubiak;

**Delegaci do Stow. Dobroczynności ZNP** — M. L. Szela, E. Schiller, S. Pyra, H. Orawiec i L. Bonder;

**Delegaci do Korporacji Domu Młod. Okr. 12 ZNP** — J. Kurek, E.A. Bodnicki, C.P. Bara, L. Orawiec, R.S. Kolpacki i S. Gęsiorski.

**Delegaci do Biblioteki Słowackiego** — J. Molek, B. Jakubiak i J. Jach;

**Delegat do Kongresu PA na Stan III.** — W. Zachor.

Grupa Evergreen Park 3082 ZNP, nadesłała swój mandat, delegatami są: J. Morelewski, K. Kołodziejczyk, B. Romel i F. Lazzar.

Prezes Mazewski Odebrał Przysięgę

Następnie prezes E. A. Bodnicki, poprosił prezesa kraj. ZNP, mec. A.A. Mazewskiego do odebrania przysięgi od nowo wybranego zarządu, w skład którego wchodzi: prezes E.A. Bodnicki, wiceprezeska, Helena Orawiec; wiceprezes, C.P. Bara; sekr. prot., R. S. Kolpacki; sekr. fin., Ewelina Schiller; skarbnik, M. Gacki; marszałek, J. Gierut i L. Orawiec; koresp., Maria L. Szela.

Przew. Komitetu Imprez, wiceprezeska H. Orawiec, powitała Gości i Delegatów, zapraszając na smaczną kolację, poczynając od 5:30 wieczorem.

Przew. Komitetu Imprez, wiceprezeska H. Orawiec, powitała Gości i Delegatów, zapraszając na smaczną kolację, poczynając od 5:30 wieczorem.

Przew. Komitetu Imprez, wiceprezeska H. Orawiec, powitała Gości i Delegatów, zapraszając na smaczną kolację, poczynając od 5:30 wieczorem.

Przew. Komitetu Imprez, wiceprezeska H. Orawiec, powitała Gości i Delegatów, zapraszając na smaczną kolację, poczynając od 5:30 wieczorem.

Przew. Komitetu Imprez, wiceprezeska H. Orawiec, powitała Gości i Delegatów, zapraszając na smaczną kolację, poczynając od 5:30 wieczorem.

Przew. Komitetu Imprez, wiceprezeska H. Orawiec, powitała Gości i Delegatów, zapraszając na smaczną kolację, poczynając od 5:30 wieczorem.

Przew. Komitetu Imprez, wiceprezeska H. Orawiec, powitała Gości i Delegatów, zapraszając na smaczną kolację, poczynając od 5:30 wieczorem.

Przew. Komitetu Imprez, wiceprezeska H. Orawiec, powitała Gości i Delegatów, zapraszając na smaczną kolację, poczynając od 5:30 wieczorem.

przemian nastąpiło, pomimo kryzysu gospodarczego jakiego przechodzi nasz kraj. Polonia — przez współpracę swoich organizacji staje się silniejszą i wpływową.

Zamianowanie go przez Prezydenta R. Nixona Delegatem do Zjednoczonych Narodów, było wyróżnieniem społeczności polonijnej, a Jemu osobiście dało satysfakcję w zdemaskowaniu fałszów propagandy sowieckiej w debatach na forum Narodów Zjednoczonych.

Mówiąc o prawach dla Weteranów Armii Polskiej z 1-ej i 2-jej wojny światowej, stwierdził, że tylko Stany Zjednoczone dotychczas odmawiają pomocy swoim sprzymierzeńcom. Praca w kierunku przyznania praw postępuje naprzód i tydzień temu w gronie Weteranów Polskich wziął udział w konferencji z przedstawicielami Weteranów Armii Amerykańskiej, prosząc ich o poparcie naszych wysiłków w uzyskaniu szpitalnictwa dla Weteranów Armii Alianckich.

Następnie Prezes Mazewski podzielił się z obecnymi wiadomością, iż w lutym zamierza odbyć podróż do Washingtonu wraz z prezeską Zw. Polek p. A. Łagodzińską i prezesem ZPRK, p. J. Osajdą, gdzie mają do załatwienia kilka spraw w Departamencie Stanu dotyczących spraw Polonii i pomocy Polsce.

Po powrocie, prezes Mazewski udaje się do Anglii i Francji i Rzymu na spotkania z tamtejszą Polonią i na audiencję u Papieża. We Włoszech złoży on hołd poległym żołnierzom Polskim spoczywającym na cmentarzu pod Monte Cassino.

Powracając do spraw związkowych prezes Mazewski, złożył serdeczne gratulacje: T. Radosz, dyrektorowi ZNP, przew. rozwoju obwodu A, za jego niestrudzoną pracę rozwojową, oraz wszystkim organizatorom, którzy przyczynili się do rozwoju ZNP. Dalej Prezes apelował o zainteresowanie naszą organizacją młodzieży, która będzie mogła w przyszłości zajmować miejsca urzędników Grup i Gmin. Na zakończenie mec. A. Mazewski złożył gratulacje za wytrwałość i współpracę, oraz za zaproszenie które z przyjemnością przyjął, dalej prosił o współpracę, życząc obecnym zdrowia, szczęścia i powodzenia, wierząc mocno, że marzenia nas wszystkich się spełnią.

Wiceprezeska p. H. Orawiec, złożyła serdeczne podziękowanie prezesowi mec. A. Mazewskiemu za jego piękne i pouczające przemówienie, a obecni nagrodzili Prezesa burzą oklasków i przez powstanie, życząc mu szczęśliwej podróży i osiągnięcia celów.

Dalej przedstawieni zostali goście: wicepr. ZC Fr. M. Prochot; adj. fin. Plac. 14 SWAP, S. Piekarczyk; Dyr. Okr. 1 SWAP, W. Zachor; prezes Oddz. 64go Zw. Młodz. L. Orawiec i sekr. fin. Stow. Obozu, A. Trybek.

Prezes Gminy E.A. Bodnicki, w swym przemówieniu złożył podziękowanie S.E. Basińskiemu, za jego niestrudzoną pracę w komitecie rozwoju i szkółki sobotniej; komitetowi zabaw z energiczną przewod. H. Orawiec za urzadzone z sukcesem imprezy, oraz delegatom i delegatkom za poparcie naszych imprez, dalej za urządzenie gwiazdki dla działu szkolki; L. Orawiec za odgrywanie roli gwiazdora, oraz za piękną i harmonijną kooperację, dalej delegatowi do korp. Domu Młodz. — C.P. Bara, korespond. Marii L. Szela, za jej piękne podawanie do prasy o pracy i poczynaniach Gminy naszej, za udział w Konwencji Krajowej Kongresu P.A., w wycieczkach do Obozu Młodz., za kosze gwiazdkowe i pomoc finansową dla biednych naszych związkowców oraz del. do Wydz. Kobiet i Stow. Dobroczynności przy ZNP, za ich pracę i udział we wszystkich poczynaniach Stow. Dobr. i Wydziału.

Na zakończenie prezes Bodnicki, odczytał listę zapisanych członków przez Grupy Gminy 143 w roku 1970, zapisanych było 62 pełnoletnich, 78 małoletnich, razem 140 nowych członków w szeregi naszej organizacji, na ogólną sumę ubezpieczenia \$214,000, za co należy się podziękowanie Grupom, które przyczyniły się do tej pracy rozwojowej.

Po programie odbyło się losowanie premii ofiarowanych przez szereg osób. Za powyższe donacje przew. H. Orawiec złożyła serdeczne podziękowanie. Na pogawędce z naszymi miłymi gośćmi — zakończono ten serdeczny i braterski wieczór instalacyjny.

— Edward A. Bodnicki, prezes Gminy 143; — Helena Orawiec, wiceprezeska i przew. Imprez; Maria L. Szela, korespondentka Gminy 143-ej Zw. Nar. Pol.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.



**TRUDNA OPERACJA SERCA** — Na zdjęciu dr Brockman (z lewej) wskazuje, na modelu, uszkodzenia zastawki serca, po udanej operacji dokonanej na Warren C. Jyrch, lat 50, chorym na hemophilie (brak skrzepliwości krwi), w szpitalu Michael Reese, w Chicago. Podczas operacji, trwającej 7 i pół godzin użyto dwa sysiące pajntów krwi.

Tadeusz Kończyce

## Rzeka

Rzeczka, co szybko w świat ucieka  
Tak niestrudzona w swej podróży  
Ma żywot trwalszy od człowieka  
I żyje dłużej, dłużej, dłużej.

Stulecia całe nad nią płyną,  
A trwają gwałtowne fale jej wieści,  
Aż dziw, gdy dumasz nad głębiną  
Ile jest mocy w takiej rzecze...

I bór, co rośnie nad jej brzegiem  
Sędziwy, mroczny bór sosnowy  
Nie kruszy się tak z wieków biegiem  
I wiezie z wiatrem wciąż rozmowy.

I tylko człowiek jest jak chwila —  
Wciąż musi drzeć o swoje życie,  
Dzielić los róży lub motyla  
I ginąć nieraz w snów rozkwicie.

## Całuj Dla Zdrowia!...

O tym, iż pocałunek nie jest grzechem, wiadomo już było od dawna. Ale o tym, że uratować może życie, dowiedzieliśmy się dopiero w tych dniach. Psycholog dr Heinz Wolff przeprowadził następujący interesujący i bynajmniej nie nieprzyjemny eksperyment dla doświadczalnego królika. Był nim młody pijarsz brytyjski Donald Walker.

Psycholog skontaktował go z czterema wyjątkowej urody dziewczętami. Doświadczanie polegało na obejmowaniu ich po kolei i całowaniu. Dr Wolff badał puls Walkera w poszczególnych fazach eksperymentu. W toku przyciągania do siebie uroczych osóbek puls Walkera podnosił się z 80 do 140 uderzeń na minutę. Ale w momencie zetknięcia się ust, spadał raptownie do normalnej przeciętnej i stawał się wyraźnie regularny. Wniosek wyciągnięty przez dr. Wolffa z niniejszego eksperymentu brzmiał:

Pocałunek działa odprężająco. Jest to szczególnie ważne

w stadiach nadmiernego napięcia nerwowego, które prowadzi do zawału serca. Pocałunek powoduje spadek napięcia, które ustępuje miejsca przyjemnemu uczuciu spokoju.

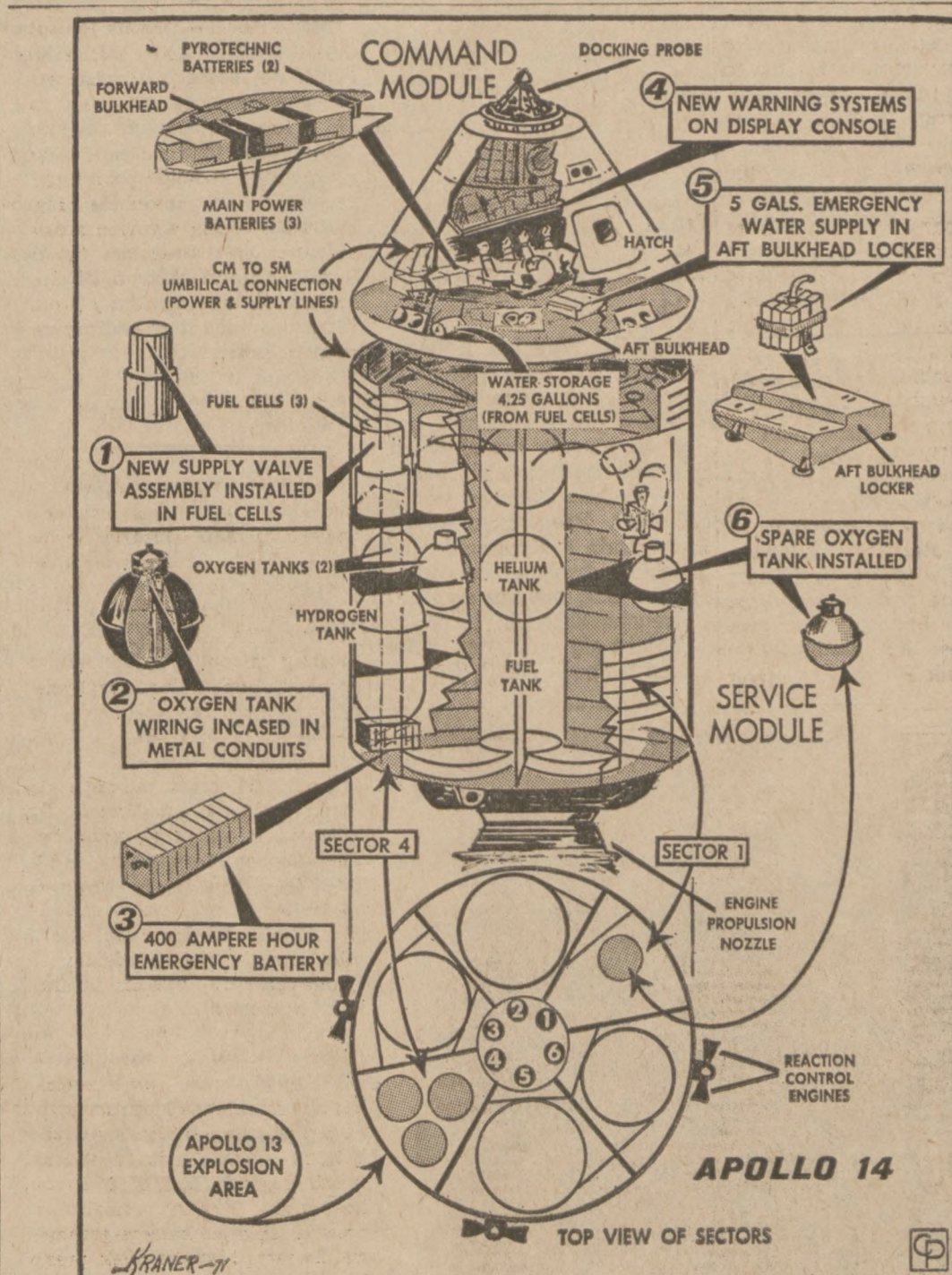
Dr Heinz Wolff zastrzega się jednak, że lecznicze działanie pocałunku nie występuje już w wieku starszym, kiedy pojawia się skleroza w postaci zwągnięcia naczyń krwionośnych itd. Wówczas — zdaniem dr. Wolffa — terapia ta nie tylko nie jest skuteczna, ale nie powinna być zalecana.

## Humor

Odpowiedz z testu zadanego dzieciom na pytanie, co to jest teczka:  
"Wstażka, którą wkłada niebo gdy umyje włosy."

## ★ ZGUBY

ZGUBIONO polski paszport na nazwisko Bronisława Zawada — 5041 N. Major. — 235-2323.



**\$15 MILLION TUNEUP** — Here is Central Press artist John Kraner's illustration of \$15 million worth of modifications and additions to the Apollo 14 Command Module, made after a study of the Apollo 13 explosion in the Moon area in April, 1970. Thus, the safer Apollo 14 can handle an Apollo 13-type failure. Boxes (1) through (6) show major changes and additions. NASA says all potential combustion hazards in and near high pressure oxygen tanks have been eliminated. Warning systems can sound alarms in both Command Module and Mission Control in Houston.

## ★ PRACA MĘSKA ★ PRACA MĘSKA

## COMPUTER OPERATOR

THIRD SHIFT — 11:30 P.M. - 7 A.M.

Previous experience need on IBM 368-30 Tape and Disc.  
Excellent Company benefits include:

- FREE MEDICAL
- COMPANY DISCOUNT and PROFIT SHARING
- Good starting salary with shift differential.

Call Mr. D. JOHNSON, Operation Mgr.

## T S C Industries Inc.

4747 N. Ravenswood, Chicago

Phone: 334-7900—Extension 455

## NEEDED 100 TRACTOR TRAILER TRUCK DRIVERS

Experienced over the road men. Car hauling experience preferred but will consider all qualified drivers. Immediate employment for those accepted.

Write or Call

## CLARK TRANSPORTATION CO., INC.

2200 Edgewater Ave.  
Dundalk, Md. 21222

301-633-9100

An Equal Opportunity Employer

## LAB TECHNICIAN

To assist Manager. To run Food Laboratory. Background in Lab work necessary. Chemical or Bacteriological required. Degree not essential. For appointment Call 671-2454

## CELESTE FOODS

5314 N. Siemens Court  
Rosemont, Ill.

An Equal Opportunity Employer

## BEEF BREAKERS and BONERS

Steady work. Good starting salary.

## JOHN R. MORREALE CO.

216 N. Peoria  
HA 1-3664

## WE HAVE AN IMMEDIATE OPENING FOR A Lathe Operator

Must Be Fully Experienced Overtime, paid holidays, paid vacation, paid group insurance. Clean air - conditioned shop.

## Martin Grinding & Machine Works

2234 W. Walnut St.

## MACHINE OPERATOR TRAINEES

Will train men for positions as operators in fabric roll. Processing. No exp. necessary. Must be reliable. High pay. Exc. ben. Apply: JOANNA WESTERN MILLS 2141 S. Jefferson CA 6-3232

An Equal Opportunity Employer

## ★ PRACA

## COUPLE OR HOUSEKEEPER

Complete charge of a shelter home, nationality not important, live in or go, good home for right person.

626-1439

## MAINTENANCE MAN

DAY SHIFT OPPORTUNITY.

Must have experience in electrical and — or mechanical maintenance in production equipment.

Salary open.

For interview call or write:

Mr. Bigott

328-3000 Ext. 381

## National Steel Service Center Inc.

2424 Oakton Street  
Evanston, Ill.

## ★ PRACA ŻENSKA

## WOMAN FOR SALES

- Good Opportunity For Advancement
- Will Train
- Based on Commission

CONTACT MR. SHERWOOD 847-2268

## POTRZEBA KELNERKI DO POLSKIEJ RESTAURACJI

któraby mówiła po polsku i coś po angielsku. Dobrze warunki pracy i dobra zapłata. Zainteresowane Telefonować EV 4-8775 Zapytać o Pana Henryka

## ★ Pomoc Domowa

## DEPENDABLE WOMAN WANTED

Permanent. General housekeeping, light cooking, 3 school age children: 12, 10, 7. Salary open. Must speak some English. Good transportation. 5000 North. 271-9770

KOBIETA potrzebna do zajęcia się 2 dziećmi oraz lekkiej pracy domowej. Pozostawać. — Własny pokój z łazienką. 498-2867.

## ★ DO WYNAJĘCIA

W PAR. N.Y.P. ANIELSKIEJ — 5 pokojowe mieszkanie. Drzwonć po 5ej: 278-0735.

## ★ DOMY

## BLISKO

CENTRAL AVE.-NORTH AVE.

Duży, murowany, 2 apart., 6 i 6 dużych pokoi, 3 syp. w każdym. Nowe kafelki i łazienki w każdym. Kuchnie tylnie werandy. Pełen bezm. Nowsze gazowe gor. w. ogrzew. 2 aut. gar. Apart. właściciela udysponowy. Blisko kat. i publ. szkół. Natychmiast, objęcie 1-go apart. \$29,500.

## C. H. Adams & Co.

5152 W. Division 261-1673

## ★ Domy Poza Chicago

## DOM NA SPRZEDAŻ

2 — 4-ki na przedmieściu Wisconsin Rapids. Blisko Wisconsin River. ¼ akra ziemi. Po bliższe informacje proszę pisać lub dzwonić

ZYGUNT KUJAWSKI Route 2 Box 110 Pittsville, Wis. 54466

Tel.: 715 — 884-2337 Cena \$8.000

## ★ KONTRAKTORZY

## Zróbcie Raz — A Dobrze!

Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fagowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, tynny. KOMPLETNE PRZERÓBK! Reperacje,



## Gub. Ogilvie Zostawi Małina Na Urzędzie Dyrektora Podatkowego

Gub. Ogilvie przypuszczał, że nie pozostawi George E. Mahina na urzędzie stanowego dyrektora podatkowego, mimo wielu pogłoszek w prasie iż ma być on zastąpiony przez kogoś innego. Również spodziewane jest, iż gub. Ogilvie pozostawi także — Helema D. Schmid z Glen Ellyn na pozycji asystentki dyr. podatkowego.

Mahin był przez wiele lat dyrektorem wykonawczym w Better Government Assn., a uprzednio sekretarzem wykonawczym Stan, Federacji Podatników. Posiada on stopień naukowy zdobyty na Uniw. Chicago. Mahin stał się od pewnego czasu obiektem zarzutów ze strony kilku stan. senatorów. Jednakże jako osoba dzierżąca najważniejszy urząd w gabinecie stanowym w administracji republikańskiej, Mahin jak się oczekuje,

przejdzie próbę przesłuchów przed senackim komitetem wykonawczym i uzyska poparcie na pozostanie na swej funkcji.

Pobieżne przewidywania również przychylnie były wczoraj na pozostawienie Harolda O. Swank na urzędzie stan. dyrektora opieki społecznej z władzą rozporządzalną nad wydatkowaniem około 1 biliona dol. na potrzeby opieki społecznej w roku rozpoczynającym się od dnia 1 lipca. Decyzja co do Swanka nie jest jeszcze pewna i ma zapaść dzisiaj.

Wiele osób uważa pracę Swanka za najtrudniejszą. — Był on dyrektorem od pierwszego mianowania go na tę funkcję przez demokratycznego gubernatora Otto Kerner'a i pracownikiem bezpartyjnym departamentu od wielu lat.

Budżet opieki społecznej ma wynieść sumę 1,2 biliona dol., jednakże przewodniczący doradczej komisji Pomocy Publicznej stan. senator John W. Carroll powiedział, iż należy się spodziewać obciążenia tego budżetu o około \$250 milionów, we wszystkich kategoriach.

Gub. Ogilvie odwiedził wczoraj w szpitalu Billings chorego sen. W. Russell Arringtona (R-Evanston), przywódcę mniejszości w senacie. Arrington miesiąc temu doznał udaru serca, odbywa leczenie w szpitalu i wydaje się iż upłynie szereg miesięcy, zanim zdolny on będzie wrócić na izbę senacką.

## Wzrost Ceny Hurtowej Mleka

W Chicago spodziewana jest w przyszłym tygodniu kolejna podwyżka cen mleka. Chicagowski mleczarni zostali poinformowani o podwyżce o 4 centy od jednego galona specjalnym listem przesłanym z Wisconsin przez Central Milk Producers Co-operators, która to firma dostarcza 90 procent ogólnych dostaw mleka otrzymanych w naszym mieście. Jak na razie podwyżka obejmuje jedynie sprzedaż hurtową, producentów dostawcom detalicznym.

Czy obejmie ona bezpośrednio konsumentów będzie to zależało od tych ostatnich. Jeżeli zostanie ona rozszerzona na konsumentów, wówczas cena galona mleka będzie kosztowała najprawdopodobniej powyżej jednego dolara.

Ostatnio ceny mleka wzrosły o 3 centy w listopadzie.

## Poległ w Wietnamie

Chorąży Ronald N. Jasiński, lat 23, zam. pnr. 23 West 706 Turner ulica, Roselle, zginął w Wietnamie, gdy pilotowany przez niego helikopter spadł i rozbił się.

R. Jasiński, absolwent Lake Park High School w Medinie (1967), studiował na uniwersytecie Illinois i kolegium Du Page, Wheaton. Do armii został powołany przed dwoma laty, a w kwietniu ub. roku został wysłany do Wietnamu.

Rodzice R. Jasińskiego, brat i dziadkowie mieszkają w Roselle.

## Podwójne Bliźnieta

Mrs. McArthur z Missouri w kilka dni po urodzeniu bliźniaków (2 chłopców), znalazła przed drzwiami swojego mieszkania koszyczek z 2 bliźniakami. W koszyku znajdował się list następującej treści: "Ojcem tych dzieci jest pani mąż. Zwracam mu je, ponieważ byłoby niewłaściwe rozdzielanie chłopców od dziewcząt".



GENE GAGLIARDI, — pletwonurek Marynarki Wojennej, otrzymał "najwyższe" (na wysokości 120 mil nad ziemią) odznaczenie w czasie wykonywania tysięcznego skoku nad San Diego, Calif. Odznaczenie złotego spadochronu ze skrzydłami wręcza mu fotograf Floty, Chip Maury, który w tym samym czasie wykonał powyższe zdjęcie!

## Nie Będzie Podwyżki Zapomóg

Komisja Doradza Wydz. Opieki Społecznej odrzuciła, w głosowaniu, projekt podwyżki zapomóg, przewidzianych z powodu wzrostu kosztów utrzymania. Jest to pierwszy tego rodzaju decyzja w ciągu 7 lat.

Za uchwaleniem podwyżki, w sumie \$664,000 głosowało 6 demokratów, przeciw — 6 republikanom.

Głosowanie rozpoczęło się po otrzymaniu wiadomości, iż władze administracyjne wstrzymały zgłoszenie propozycji 3-procentowej podwyżki na odzież i posiłki w restauracjach, do czasu ogłoszenia przez gub. Ogilvie budżetu, 2 marca br.

Rep. Robert Mann (D-Chicago) potępił decyzję komisji, oświadczając, iż godzi ona w najuboższych i podrywa zaufanie ludzi zdanych wyłącznie na pomoc Opieki Społecznej.

Inny członek komisji, sen. Fred Smith (D-Chicago) również obciążył winą za decyzję komisji gubernatora Ogilvie, zgodził się jednak z sen. Egbert Green (R-Pekin) że brak współpracy delegacji kongr. z Illinois w Washingtonie utrudnia w znacznym stopniu pracę Wydziału Opieki Społecznej w Illinois.

W razie uchwalenia podwyżki zapomóg, dodatek na odzież wyniosłby 21 centów miesięcznie oraz niewymienioną sumę dla tych odbiorców, którzy otrzymują posiłki w ramach Opieki Społecznej, w restauracjach. Podwyżka, w razie uchwalenia, obowiązowałaby od 3 stycznia br.

Propozycję podwyżki wysunięto w okresie, gdy koszt Opieki Społecznej wzrósł do \$8858 milionów, a zadłużenie zwiększyło się do \$25 milionów.

Suma wymagana na pokrycie kosztów w roku następnym, wyniesie, według obliczeń więcej niż \$1,2 biliona.

## Kompanie Kolejowe Sprzeciwiają Się Placom Postojowym CTA

Przedstawiciele sześciu prywatnych podmiejskich kompanii kolejowych i wysunęło w poniedziałek zarzuty, iż nowe place postojowe na końcach odległych stacjach CTA mogą ostatecznie operacje tych kompanii, a nawet spowodować ich przymusowe wycofanie się z interesu.

W oświadczeniu swoim przedstawiciele tych kolei ogłosili, iż ostatnie propozycje wysunięte przez Radę powiatową pow. Cook i przez Wallace'a D. Johnsona członka rady CTA są jaskrawą manifestacją konieczności stworzenia jednej wyłącznej tylko władzy transportacyjnej obejmującej sześć powiatów na terenie metropolii chicagowskiej.

Rada powiatowa ogłosiła w ub. wtorek upoważnienie na sumę \$129,000, przeznaczając je na przeprowadzenie dokładnych studiów placu postojowego, jaki miałby powstać przy stacji końcowej kolejki wzdłuż autostrady Kennedy, na samym końcu torów kolejki.

Chic. Wydział Robót Publicznych i inne agencje transportacji opracowują wstępne plany do utworzenia podobnych placów postojowych na końcu linii kolejek przy autostradach Dan Ryan i Eisenhower. Propozycja Johnsona wzywała o stworzenie jednej władzy transportacyjnej, która obejmowałaby systemy transportacji publicznej znajdujące się pomiędzy Milwaukee a South Bend, Indiana.

Oświadczenie 6 kompanii kolejowych podkreśla, iż te dwie propozycje wykazują jedynie interesy publiczne ograniczone do CTA i części pow. Cook. Propozycje te zupełnie ignorują również ważne potrzeby masowej transportacji setek tysięcy ludności podmiejskiej i wielu agencji, które te ludność obsługują na terenie pięciu powiatów metropolii chicagowskiej.

Oświadczenie takie złożyły nast. kompanie kolei podmiejskich: — Chicago and Northwestern, Burlington Northern, Illinois Central, Milwaukee Road, Rock Island i Chicago South Shore. Kompanie te podają, iż ich plany wysunięte zostały w sierpniu ub. roku jest dużo praktyczniejsze.

Propozycja kompanii kolejowych, która zostanie przedstawiona o wydanie odpowiedzi ustawy przez Gen. Zgromadzenie dcma się sformowania systemu transportacyjnego rejonu Metropolii chicagowskiej. System ten skoordynowany ma być jednak przy uwzględnieniu usług autobusowych i kolejowych obecnie działających na terenie 6 powiatów.

## Przyznał Się Do Winy

Gerald King, lat 21, zam. 5025 Winthrop ul., przyznał się do morderstwa, popełnionego na członku Chicagowskiej Orkiestry Symfonicznej i został skazany na 20 do 33 lat więzienia.

Pani Michele Myers, lat 20, zamieszkała pod tym samym adresem, przyznała się do udziału w rabunku i została skazana na 14 miesięcy więzienia, uwolniono ją natomiast od zarzutu udziału w morderstwie.

Clyde Wedgewood, lat 57, członek Chic. Orkiestry, zamordowany był 25 grudnia 1969 w swoim mieszkaniu pnr. 5441 N. Kenmore ul. Z mieszkania ofiary skradziono 4 karabiny.

## Znaleziono Zwłoki Chłopca

W poniedziałek znaleziono zwłoki 11-letniego chłopca, Michaela Dean, zaginionego od piątku wieczorem. Przyczyna śmierci nie została ustalona. Zwłoki Deana, zam. pnr. 2833 W. Polk ul., znaleziono pod werandą domu 2859 W. Polk ul. właściciel sklepu pod tym samym numerem,

## O Wzmocnienie Ochrony Na O'Hare

Conajmniej dwóch nowych doradców ochrony na O'Hare ma być przyjętych przez Fed. Administrację Awiacji w okresie dwóch miesięcy. — Donald T. Heiman, dyrektor informacyjny FAA dla centralnego rejonu oświadczył, iż jeden z tych dwóch doradców użyty byłby do lepszego utrzymania ochrony na lotnisku O'Hare, a drugi do ścisłej współpracy z US Biurem Celnym. Heiman wspominał "co najmniej dwóch", ale nie ujawnił ilu i jakie ma ich być zadanie. Utrzymanie ochrony na O'Hare jest sprawą ważną i niezbędna, gdyż przez port lotniczy na O'Hare przesuwa się więcej pasażerów niż przez jakiegokolwiek inne lotnisko w całym świecie.

## Zginęli w Pożarze

Dwie osoby, Edward Maloy, lat 46 i Leslie Crosby, lat 20, zginęli w pożarze jaki wybuchł w trzy piętrowym budynku pnr. 4533 S. Prairie ul. Obie ofiary znaleziono na pierwszym piętrze. Powód pożaru nie został ustalony, straty określono na \$810,000.

Pożar w jednopiętrowym budynku pnr. 1141-49 West Wilson, w którym znajdowały się biura i sklepy, wyrządził straty na sumę \$75,000.

## Proces o Zdradę Mażeńską

Jeden z świętochłówickich taksówkarzy znalazł w swoim wehikule portfel z większą sumą pieniędzy, dokumentami osobistymi i kilkoma listami. Odnosząc go pod wskazany w dowodzie osobistym adres, zastał w domu jedynie małżonkę właściciela zguby, której przekazał znaleziony przedmiot.

Nazajutrz roztargniony pasażer odnalazł taksówkarza i zażądał od niego zwrotu 3 tys. złotych i trzech listów. Portfel okazał się bowiem pusty.

Dopiero po burzliwej wymianie zdań i przeprowadzonym we własnym zakresie śledztwie okazało się, że to właśnie pani domu skonfiskowała pieniądze i listy.

Epilogiem tej sprawy będą prawdopodobnie dwa procesy sądowe. Kierowca skarży pasażera o publiczną obrazę i nazwanie go złodziejem, a żona — na podstawie zarekwirowanych listów — o zdradę małżeńską.

## PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE

## "ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"

Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie  
Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej

CENA ZNIZONA

75c

Jest to okazja — zamawiajcie pisać

## DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue  
Chicago, Illinois 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

## Rada Planowania Za Utworzeniem Ogólnej Transportacji

Jedną z większych organizacji obywatelskich, Metropolitarne Rada Mieszkaniowa i Planowania wysunęła w niedzielę propozycję utworzenia metropolitarnej władzy w celu zapewnienia wszelkich usług transportacyjnych tak autobusów jak kolejek i kolei podmiejskich działających wspólnie dla miasta Chicago i przedmieść.

Propozycja ta jest podobna do zalecanej we wrześniu ubiegłego roku, a wysuniętej przez sześć kompanii kolei podmiejskich o połączenie się razem tych kolei z transportacją CTA, autobusowych kompanii podmiejskich w jedną całość działającą na korzyść wszystkich mieszkańców, a będącą pod wspólną ogólną władzą publiczną.

Obydwie te propozycje jak się oczekuje mają dodać bodźca do nakreślenia odpowiednich ustaw legislatury i do przedstawienia stosownych wniosków przed stanową legislaturą na sesjach bieżącego roku. Wstępnym celem byłoby utworzenie nowej ogólnej władzy autorytatywnej dla transportacji dla miasta Chicago, obejmującej miasto Chicago i pięć powiatów stanu Illinois, a więc powiatów Cook,

Lake, Du Page, McHenry, Will i Kane.

W końcowej fazie, władza mogłaby być rozszerzona przez dołączenie powiatów Lake i Porter ze stanu Indiana i powiatu Kenosha ze stanu Wisconsin. Podobne ogólne władze transportacji publicznej ustanowione zostały w ostatnich kilku latach w takich dużych miastach jak w New York City, w Bostonie i w Filadelfii.

Ostatnio wysunięta propozycja przez Metropolitarne Radę Mieszkani i Planowania została ułożona przez komitet kilku ekspertów pod dyktando dra Johna A. Bailey, dyrektora Ośrodka Badań Transportacji na Uniw. Northwestern.

Dalej O'Brien, przewodniczący Rady Mieszkani i Planowania oświadczył, iż zadaniem i celem dla takiej władzy byłoby zapewnienie transportacji wydajnej i różnorodnej, a zdolnej do przyciągnięcia kierowców aut prywatnych do korzystanie ze środków ogólnej transportacji, przez co będzie można osiągnąć zmniejszenie się natłoku aut na autostradach i szosach, a zarazem zmniejszenie skażenia powietrza na drogach publicznych.

## Strajk Nauczycieli Kolejalnych Został Zakończony

Chicagoscycy nauczyciele "junior colleges" powrócili dzisiaj do pracy. W czasie wczorajszego ogólnego spotkania członków związku zawodowego w Pick-Congress Hotel, 444 i nauczycieli opowiedziało się za wnioskiem natomiast 212 głosowało za kontynuowaniem strajku. Prezes związku, Norman G. Swenson, oświadczył jednak, że nauczyciele ponownie rozpoczną strajk jeżeli do niedzieli nie zostaną osiągnięte konkretne warunki porozumienia między związkiem zawodowym i administracją kolejo.

39,000 studentów kolejo niższego stopnia na terenie Chicago powrócili dzisiaj na zajęcia zgodnie z rozkładami z poprzedniego semestru. Rozmowy nauczycieli z delegacją "junior colleges" zostały ponownie podjęte... w sądzie, do którego wpłynęły 2 petycje przeciwko strajkującym; jeden złożony przez podatników drugi przez studentów. Sprawę prowadzi sędzia Nathan Cohen.

Działając jako mediator sędzia oświadczył, iż obydwie strony zawiodły zarówno swoich uczniów jak i społeczeństwo, mając na uwadze osiągnięcia bezkompromisowego porozumienia. Kolegia oraz wykładowcy zgodzili się przedstawić w Sądzie Obwo-

do strajku. W poniedziałek wykładowcy mają złożyć arkusze ocen studentów po czym rozpocznie się przez następne 3 dni rejestracja studentów na semestr 2-go. Zajęcia ponownie rozpoczną się w piątek, 26-go bm., tj. o 8 dni później niż przewiduje plan roczny.

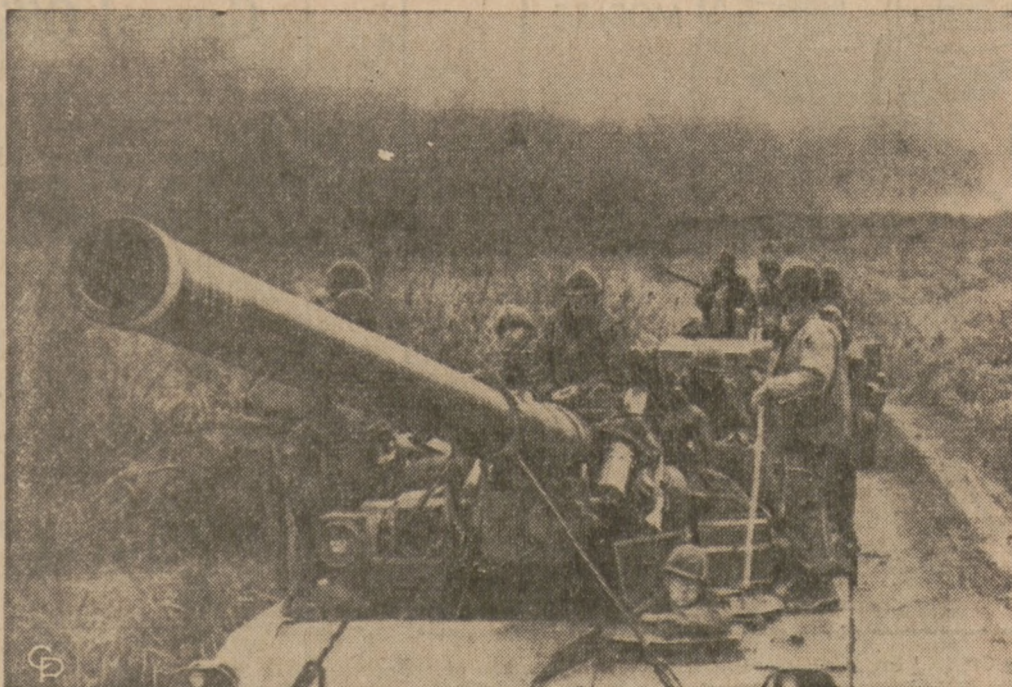
## Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym



ROGER GARCIA (drugi z lewej), lat 18, żegna się na lotnisku w San Francisco z matką (po lewej), swoją dziewczyną i ojcem przed odlotem do Londynu gdzie ma się poddać naukowemu badaniu na raka. Niebezpieczna choroba zagraża poważnie życiu chłopca.

## KALENDARZ IMPREZ TEATRALNYCH

20 i 21 Luty — NIEBIESKO-CZARNI (H. Michalski) Lane Tech.  
26, 27, 28 Luty i 1 Marzec — "MAZOWSZE" — Opera House  
7 i 14 Marzec — REWIA REF-RENA —  
"WIANECZEK Z PŁOTECZEK" — Auditorium Św. Trójcy  
21 Marzec — SLAVIC EVENING (Felix Sadoski) Orchestra Hall  
Zygmunt Kossakowski i Monika Silvan  
27 i 28 Marzec — "ESKULAP" — (Jan Wojewódka)  
Auditorium Św. Trójcy  
24 i 25 Kwiecień — PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE (H. Michalski) — Lane Technical H. S. Aud.  
5, 6, 7, 8 Maj — "DRZEWA UMIERAJĄ STÓJĄC" — Aud. Św. Trójcy  
Z. M. Cwiklińska (Jan Wojewódka) — Aud. Św. Trójcy  
Informacje, Rezerwacje oraz Bilety na te imprezy można otrzymać, Telefonicznie wieczorem między godz. 6-11 i 10-12 za nr.  
384-6748 lub 384-6818 do WITOLDA RUKUZO



PLD. WIETNAM — Amerykańscy żołnierze pod osłoną helikopterów wyjeżdżają do Khe Sanh, miejscowości znajdującej się przy granicy Pld. Wietnamu z Laossem. Oddziały te wzięły udział w masowej akcji oczyszczania z komunistów najbardziej wysuniętych na północ terenów pludniowo-wietnamskich.